

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4.—
z dostawą do domu zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. zł. 4.20
za granicą zł. 8.—

**Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji**

15 gr.

Słowo Polskie

KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Na Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Dobry przyjaciel. **Opinia francuska przeciw projektom nowego ministra skarbu.**

=□=

Dobry przyjaciel.

Stosunki pomiędzy Polską a Francją ułożyły się już oddawna w sposób jedynie racjonalny, to jest stanęły na płaszczyźnie wszechstronnego zrozumienia państwowego interesu obu państw i płynącej stąd konieczności zgodnego postępowania we wszystkich sprawach międzynarodowych. Stosunki te uniezależniły się — na szczęście — nie tylko od pierwiastków sympatii lub antypatii dla tych lub owych figur rządowych w Polsce lub we Francji, lecz także od konsekwencji tych czy innych programów społeczno-politycznych, wyznawanych przez każde z państw.

Linia działania Francji wobec Polski pozostaje naogół zawsze ta sama, bez względu na to, czy na czele rządu stoi Millerand lub Poincaré, czy też Herriot i towarzysze, bez względu na to, czy u władzy jest blok narodowy, czy też kartel lewicy. Podobnie u nas ustaliła się już nareszcie w całym społeczeństwie jednolita orientacja polityczna. Dziś już o konieczności zajmowania frontu obronnego wobec Niemiec i wierne dotrzymywanie przyjaźni Francji przekonany jest równie dobrze twórca tego poglądu Roman Dmowski, jak i dawny przeciwnik tej orientacji Ignacy Daszyński. Ponad wszystkimi osobistymi i partyjno-politycznymi idiosynkrazjami i antypatjami panuje dogmat, głoszący tę prawdę, że bezpieczeństwo i rozwój Francji i Polski zależy od nienaruszalności Traktatu wersalskiego, a nienaruszalność ta wymaga ścisłej politycznej łączności obu państw.

Pomimo takiego zasadniczego stanu rzeczy osobistość szefa rządu, sprawującego w danej chwili władzę we Francji i fakt jego przynależności do obozu narodowo-umiarkowanego, czy też do obozu liberalno-radykalnego nie może być dla nas obojętna. Wynikają stąd bowiem pewne delikatne odcienie działania, pewne stopniowanie czujności, które, choć są prawie nieważkie i — zdawałoby się — nieuchwytnie, mają jednak dla nas duże znaczenie wobec precyzyjności skomplikowanego mechanizmu dzisiejszej polityki międzynarodowej.

Nie może chyba dla nikogo, ani u nas, ani we Francji, ulegać wątpliwości, że sojuszu polsko-francuskiego i interesów Polski z większym zapalem, temperamentem, werwą i przekonaniem wewnętrznie broni we Francji blok narodowy, niż kartel lewicy, że bez porównania pewniejsi byliśmy naszego sprzymierzeńca wówczas, gdy Francję reprezentowali Millerand i Poincaré, niż teraz, gdy ją reprezentuje Herriot.

Niewątpliwie Herriot, jako premier Francji, nigdy nie sprzeniewierzył się kardynalnym zasadom polityki francuskiej wobec Polski, przeciwnie, gdy niedawno mówił, że Francja nigdy bezpieczeństwa swego nie kupi za cenę bezpieczeństwa Polski, był wyrazicielem czystej idei sojuszu polsko-francuskiego, za co spotkał się u nas z słusznym i ogólnym uznaniem. W pewnych chwilach jednak Herriot, wskutek swego liberalnego poglądu na świat, wykazywał wobec zjawisk dla Polski niebez-

Opinia francuska przeciw projektom nowego ministra skarbu. Herriot w niewoli socjalistów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 kwietnia (G). Jak donoszą z Paryża projekt nowego ministra finansów dostarczył nowych argumentów do walki z rządem.

Projekt nowego ministra finansów przyjął opinię wroga.

Symptomatycznym jest artykuł wstępny „Ere Nouvelle”, który zdradza tajemnicę, że swój projekt finansowy De Monzie opracował przy współudziale socjalisty Renaudela.

Umiarkowana lewica oskarża Herriota, że jest całkowicie w niewoli socjalistów. Krytyka ta dowodzi, że kartel lewicy jest tworem sztucznym. Nie brak nawet głosów twierdzących, że wina za obecny kryzys spada głównie na socjalistów, którzy pchał rząd na drogę utopii.

Warszawa, 8 kwietnia (zo). Korespondent „Gazety Warszawskiej” donosi z Paryża, że komisja finansowa

Izby deputowanych obradowała do późnej godziny w nocy nad projektem finansowym min. De Monzie. Debaty były bardzo żywe.

Wysunięto projekt podziału i osobnego traktowania sprawy podwyższenia emisji o cztery miliardy, a osobno daniny majątkowej. Projekt ten odrzucono 14 głosami przeciwko 8, po wypowiedzeniu się De Monzie przeciwko niemu.

Rozprawy będą prowadzone dziś w dalszym ciągu, a rozprawa na plenum rozpocznie się po południu i będzie zakończona w nocy, tak że Senat będzie mógł rozpocząć obrady nad tą sprawą już jutro.

Poza tem wszyscy są przeciwni nawiązaniu sytuacji finansowej, według projektu „opracowanego w ciągu jednej nocy”, jak się wyraził jeden z wybitnych członków większości.

—□—

Nadzwyczajne posiedzenie francuskiej Rady ministrów.

Paryż, 8 kwietnia. (PAT.) Po głosowaniu w senacie, gdzie, jak wiadomo, przywrócono skreślony w budżecie ministerstwa oświaty kredyt większości

2 głosów, Herriot zwołał na godzinę 21:30 nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów.

—□—

piecznych pewną miękkość i dyskretną rezerwę, która napępiała nas, nie bez racji, lekką obawą.

Gdy p. Mac Donell w Genewie podał w wątpliwość, czy słuszną jest rzeczą, że Górny Śląsk należy do Polski, p. Herriot milczał. Co prawda, milczał także p. Skrzyński, przedstawiciel państwa, bezpośrednio w tej sprawie zainteresowanego. Jesteśmy jednak przekonani, że gdyby wówczas Francję w Genewie reprezentował p. Millerand lub Poincaré, p. Skrzyński nie mógłby milczeć, a także ze strony Francji usłyszeliśmybyśmy energiczny głos protestu.

Gdy Niemcy w ostatnich tygodniach wysunęli w sposób perfidny projekt paktu gwarancyjnego, stawiając równocześnie na porządku dziennym, narazie tylko jako temat dyskusyjny, kwestię rewizji zachodnich granic Polski, Herriot zajął wprawdzie wobec tych propozycji stanowisko negatywne, ale uważał jednak za stosowne wszcząć wogóle na ten temat rozmowę i z Anglią i z Niemcami. Jesteśmy przekonani, że rząd Milleranda lub Poincarégo byłby projekt niemiecki odrzucił a limine, jako rzecz nienadająca się do dyskusji.

Czyż w tych warunkach można się nam dziwić, że nie smutkiem lecz radością napępiała nas wielkie zwycięstwo Milleranda przy uzupełniających wyborach do Senatu i łącząca się z tem perspektywa przesilenia w rządzie francuskim, które umożliwi powrót do władzy blokowi narodowemu?

Czyż może być inaczej? Wszak Millerand to stary, dobry i wypróbowany przyjaciel Polski! Nazwisko jego, podobnie jak nazwisko Poincarégo, złotymi głoskami zapisało się na kartach polskich walk o niepodległość. On to, gdy fala inwazji bolszewickiej sięgała pod Warszawę, jako premier francuski, jeszcze przed zawarciem przymierza francusko-polskiego, podał nam dłoń pomocną, przysyłając nam tak świetnego znanca sztuki wojennej, jak generał Weygand i dostarczając nam broni. A uczynił to wtedy, gdy wróg nasz Lloyd George z niecierpliwością oczekiwał zagłady Polski. On to, jako prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej doprowadził do skutku w lutym 1922 podpisanie sojuszu francusko-polskiego. On wreszcie wbrew usiłowaniu Lloyd George'a, który przed zjazdem w Genewie ofiarowywał Francji pakt gwarantujący jej bezpieczeństwo, lecz z pominięciem Polski, propozycji tej stanowczo się sprzeciwił.

Możliwość powrotu do władzy rządu Millerand—Poincaré tem większego nabiera dla nas znaczenia, że znajdujemy się w okresie wzmożonego ataku Niemiec na polski stan posiadania. W takiej dobie chcielibyśmy we Francji widzieć jako sterników nawy państwowej naszych dobrych przyjaciół. Przesilenie, jakie zapanowało w Niemczech na wiadomość możliwości przesilenia we Francji, jest dla nas wskazówką, czego powinniśmy pragnąć.

J. L.

Z DNIA.**POSIEDZENIE SEKCJI KRESOWEJ PO ŚWIĘTACH.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 kwietnia. (zo) Zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie Sekcji kresowej odłożono na po święta.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 8 kwietnia. (AW.) Dzisiaj o godz. 5 w południe odbyło się posiedzenie pełnej Rady ministrów pod przewodnictwem premiera. Omawiano sprawę lotnictwa i funduszu melioracyjnego. Jest to zapewne ostatnie posiedzenie Rady ministrów przed świętami. Premier wyjeżdża na święta do Spawy, a następnie do swego majątku; a wicepremier Thugutt prawdopodobnie do Zakopanego.

MURASZKO NIE JEST B. MURASZKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 kwietnia. (G.) Ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdza, iż wymieniony w „Kurierze Północnym” z dnia 5 kwietnia br. w artykule pod tytułem: „Możliwość sensacyjnych niespodzianek w sprawie zabicia Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Muraszko, jako Muraszek z procesu Wieczorkiewicza”, Muraszko, zabójca Bagińskiego i Wieczorkiewicza nie jest identyczny z Bolesławem Muraszkiem, znanym z procesu Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

KREDYTY NA POMOC DLA LUDNOŚCI DOTKNIĘTEJ KLĘSKĄ NIEURODZAJU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 kwietnia. (zo) Prezes Rady ministrów p. Grabski odbył dnia 8 kwietnia konferencję z ministrem rolnictwa p. Janickim.

Min. Janicki zdał premierowi sprawozdanie ze swej podróży do południowo-zachodnich stron kraju i przedstawił mu konieczność udzielenia pomocy ludności, dotkniętej klęską nieurodaju. Minister uzyskał odpowiednie kredyty i zarządzenia będą wydane w najbliższym czasie.

ZAKŁADY ŻYRARDOWSKIE — FABRYKA MATERJAŁÓW PRZECIWGAZOWYCH.

Warszawa, 8 kwietnia. (AW.) „Rzeczpospolita” donosi, że grupa francuskich właścicieli Zakładów Żyrardowskich rozpoczęła rokowania z rządem celem przekształcenia części tego przedsiębiorstwa w zakłady chemiczne do wyrabiania materiałów przeciwgazowych.

ZJAZD ZWIĄZKU ARTYSTÓW.

Warszawa, 8 kwietnia. (AW.) Dzisiaj rano rozpoczął się tu walny zjazd delegatów Związku Artystów Scen Polskich. Przybyło 42 delegatów z całej Polski. W kościele św. Antoniego odprawiono nabożeństwo za dusze zmarłych artystów, następnie zaś delegacja złożyła wieniec na płycie, poświęconej pamięci „Niezanego Żołnierza, poległego za Ojczyznę” na pl. Saskim. Delegacja Związku założyła w Skolimowie kamień węgielny pod Schronisko dla Weteranów Scen Polskich. 9 bm. rozpoczyna się obrady zjazdu w teatrze „Szkarszkatna Maski”.

KOMPROMISOWY PROJEKT FINAN SOWY DEPUT. VIOLETTE.

Paryż. 8 kwietnia (PAT.) Na posiedzeniu komisji finansowej Izby sprawozdawca deputowany Violette zaproponował przyjęcie opracowanego przez siebie nowego projektu finansowego, w którym wziął za wzór plan ministra de Monzie, uwzględniając obiektywnie wysunięte przez komisję. Violette oświadczył, że spodziewa się znaleźć sposób pogodzenia wszystkich tendencji komisji i zrehabilitować nowy tekst projektu, który byłby przedstawiony komisji w ciągu 15 godzin. Komisja propozycję tę przyjęła. Izba na piątkowym posiedzeniu ustali termin dyskusji nad planem finansowym.

PRAWO WYBORCZE KOBIEŃ WE FRANCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 kwietnia. (zo) Korespondent „Gazety Warszawskiej” donosi z Paryża, że Izba deputowanych przyjęła 390 głosami przeciw 183 całość projektu ustawy, nadającej czynne i bierne prawo wyborcze kobietom przy wyborach uzupełniających i komunalnych.

Paryż. 8 kwietnia. (PAT.) Izba postanowiła przyznać kobietom od 21 roku życia począwszy bierne i czynne prawo wyborcze do gmin i rad generalnych.

ODPOWIEDŹ HERRIOTA NA PRO POZYCJE NIEMIECKIE.

Paryż. 8 kwietnia. (PAT.) Herriot przesłał wczoraj projekt odpowiedzi na propozycje niemieckie w sprawie paktu gwarancyjnego wraz z dołączonymi doń uwagami dyrektora departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych Delarouche.

„Matin” stwierdza, że projekt niegłębokojszym zmianom i dlatego nie rychło nastąpi przedłożenie go sojusznikom.

SPEKULANCI WŁOSCY W OPA LACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 kwietnia (zo). Korespondent „Gazety Warszawskiej” donosi z Rzymu:

Wskutek wprowadzenia kontroli rządowej nad giełdami, nastąpił w kołach spekulantów wielki zamęt. Bankierzy potrącają wielkie sumy. Giełdę zamknięto aż do czasu poświęcenia go.

WYBORY DO RAPLAMENTU ULSTERSKIEGO.

Londyn. 8 kwietnia. (PAT.) Wybory do parlamentu ulsterskiego dały następujący wynik: nacjonaliści rządowi uzyskali 32 mandatów, nacjonaliści niezawisli 4, irlandzcy nacjonaliści 10 i republikanie 2.

WYNIK WYBORÓW DO PARLAMEN TU BELGIJSKIEGO.

Bruksela. 8 kwietnia (PAT.) Wynik wyborów do parlamentu jest już prawie zupełnie znany. Stronnictwa wejda do nowego parlamentu w następującym składzie: 81 katolików, 86 socjalistów, 25 liberalów, 5 Flamandczyków, 1 komunist. Poprzednio Izba składała się z 80 katolików, 68 socjalistów, 36 liberalów i 4 Flamandczyków.

STLUMIONY STRAJK W CZECHO SŁOWACJI.

Praga. 8 kwietnia. (PAT.) Według doniesień urzędowych praca we wszystkich zakładach i kopalniach w Zagłębiu ostrawskim odbywała się wczoraj normalnie.

Komuniści prasy zwołali na wczoraj meeting protestujący, na który jednak władze nie zezwoliły. Komitet wykonawczy III. Międzynarodówki nadesłał z Moskwy komitetowi strejkowemu w M. Ostrawie 50.000 rubli z poleceniem podtrzymywania strejku za każdą cenę. Rozkaz ten jednak odrzucony został nawet przez większość strejkujących górników.

Strajk tygodniowy spowodował deficyt w wysokości 7 milionów koron w zarobkach górników oraz deficyt w produkcji, wynoszący półtora miliona kwin tali, wartości 20 milionów koron.

Bieliznę = Krawaty = Kapelusze

poleca znany **The Gentleman** LWÓW, pl. HALICKI 12
MAGAZYN: (róg Batorego). 2832

MARJAN SZELISKI

właściciel dóbr Worgule, b. Radca Kom. Tow. Kred. Ziemińskiego, Członek Sejmiku Białej Podlaskiej,

opatrzone św. Sakramentami, po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w Warszawie, dnia 5 kwietnia 1925 r. przeżywszy lat 70.

Pogrzeb i złożenie zwłok w grobach rodzinnych odbyło się w Białej Podlaskiej, dnia 8 kwietnia r. b., o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych w ciężkim pograżeniu smutku

3077

Żona, Brat i Rodzina.

Hindenburg kandyduje na prezydenta Jarres zrzekł się swej kandydatury.

Berlin. 8 kwietnia. (PAT.) Marszałek Hindenburg, po rozmowie z Tirpitzem, oświadczył gotowość przyjęcia kandydatury na prezydenta Rzeszy z ramienia bloku prawicowego, jeżeli wszystkie stronnictwa tego bloku zgodzą się na jego osobę. Komisja wyborcza bloku prawicowego uchwali prawdopodobnie kandydaturę Hindenburga.

Warszawa. 8 kwietnia. (AW.) Agencja Wschodnia donosi z Berlina, że 8 bm. rano blok Rzeszy zdecydował się osta-

tecznie postawić w drugim głosowaniu kandydaturę Hindenburga na prezydenta Rzeszy. Jarres zrzekł się swej kandydatury. Hindenburg tego dnia w południe przyjął propozycję. Bawarska partia ludowa, bawarski związek chłopski i niemiecka partia hanowerska postanowiły przyłączyć się do bloku Rzeszy. W ten sposób szanse przeprowadzenia kandydatury prawicowej ogromnie wzrosły, co jest wypadkiem pierwszorzędnej doniosłości politycznej.

Turcja rezygnuje z Mossulu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 kwietnia (G). Jak donoszą z Londynu „Daily Mail” podaje, że Forigne Office otrzymało bardzo korzystną propozycję w sprawie Mossulu.

Sporna ta kwestia miała być jeszcze przed czerwcową sesją Ligi rozstrzygnięta przez specjalną komisję. Rząd turecki dowiedział się poufnie, że werdykt nie będzie dlań korzystny. Postanowił więc załatwić sprawę bez pośrednio, unikając tym sposobem porażki dyplomatycznej.

W propozycji swej, rząd turecki rezygnuje z całej strefy południowej, za mieszkanej przez Arabów i zatrzymuje dla siebie tylko miasto Mossul i jemu przyległe terytoria wschodnie kraju. Obowiązuje się dalej dać spółkom angielskim monopol na budowę kolei, prowadzącej z Mossulu w głąb Turcji i do portów nad Morzem Czarnym i Śródziemnym. Wszystkie tereny naftowe, położone w obrębie mającej się

budować kolei mają być oddane do eksploatacji Anglii.

Potwierdzenia tych wiadomości z innych źródeł dotychczas brak.

Baczewskiego destylaty:

**Alasz
Bernardine
Chartreuse
John Bull
Żytnia kminkowa**

Manewry floty amerykańskiej na Oceanie Spokojnym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 kwietnia. (G) Jak donoszą z San Francisco, flota wojenna Stanów Zjednoczonych, składająca się z 107 statków bojowych wszelkiej kategorii i klasy została skoncentrowana pod San Francisco. W ciągu 10 dni po ukończeniu przygotowań

odbędą się manewry na Oceanie Spokojnym w okolicy wysp Hawajskich, a następnie flota uda się do portów australijskich.

Japonia manewry te ocenia, jako wojenny gest Ameryki pod adresem Japonii.

Wyniki wyborów do sowjetu moskiewskiego.

Moskwa. 8 kwietnia. (PAT.) Wyniki ukończonych dziś wyborów do sowjetu moskiewskiego są następujące: 2554 komunistów i 1306 bezpartyj-

nych. W poprzednich wyborach liczba bezpartyjnych wynosiła 12.3 ogółu wybranych, obecnie zaś 54. Wśród wybranych znajduje się 936 kobiet.

Zgon patriarchy Tichona.

Moskwa. 8 kwietnia. (PAT.) Dziś w nocy zmarł tu w 60 roku życia b. patriarcha Tichon.

Nowa placówka przemysłowa

W Krystynopolu, w Województwie Lwowskim, w Dobrach Poturzyckich hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego uruchomiono

**WYTWÓRNIE TERPENTYNY
FRANCUSKIEJ, KALAFONJI,
oraz produktów pochodnych jak
TERPINEOL, TERPENHYDRAT i to.**

Wytwórnia powyższa wypełnia wielką lukę w krajowym gospodarstwie przemysłowym, dostarczając rocznie konsumpcji krajowej kilkadziesiąt wagonów przedniej kalafonii, sprowadzanej dotychczas z zagranicy oraz kilkanaście wagonów terpentyny białej.

Stanowi ona również logiczne ogniwo w łańcuchu wytwórni, mogących każdej chwili pracować dla obrony państwa.

Podnieść należy, że wszystkie aparaty dla tego wielkiego zakładu przemysłowego, pracującego systemem ekstrakcyjnym, zostały wykonane po raz pierwszy w kraju przez znaną firmę „Bormann i Szwede w Warszawie”.

Nie wątpimy, że nowa ta placówka, roztawiona w okresie największego zastój spółki się z pełnem i należytem poparciem Władz Państwowych. 3055

ZABIEGI ROSYJSKIE O POMOC FI NANSOWA ANGLJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 kwietnia (G). Korespondent „Kurjera Warszawskiego” donosi z Londynu, iż Rakowski, który przybył tu przed kilku dniami przywiózł daleko idące koncesje rządu sowieckiego, którymi zamierza zdobyć pomoc finansową Londynu, bez której położenie Rosji staje się coraz bardziej rozpaczliwe.

Znamiennem jest, że jednocześnie z przyjazdem Rakowskiego ogłoszono w Rosji zniesienie zakazu uprawiania handlu prywatnego.

Według posiadanych informacji propozycje Rakowskiego przyjęte będą bardzo chłodno przez Chamberlaina. Nie ma żadnych widoków, aby dotychczasowe stanowisko konserwatywnego rządu Baldwin'a miało ulec jakiegokolwiek zmianie w stosunku do Rosji.

BUNT WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH W POŁOCKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 kwietnia (G). Jak donoszą z Wilna w więzieniu politycznym w Połocku wybuchł bunt więźniów z powodu bardzo złego traktowania ich przez władze więzienne.

Wysłany batalion piechoty bunt uśmierzył. Więźniowie rozpoczęli głodówkę. Władze zastosowały względem więźniów ostre represje. Podobno skazano na śmierć 35 więźniów. — Wśród skazańców mają się znajdować Polacy.

GEN. SOSNOWSKI NASTĘPCĄ GEN. RASZEWSKIEGO.

Warszawa. 8 kwietnia. (AW.) B. minister spraw wojskowych p. Kazimierz Sosnowski objąć ma w najbliższym czasie stanowisko dowódcy DOK. Poznań w miejsce gen. Raszeńskiego, który przechodzi do rezerwy.

NIEZDECYDOWANA SYTUACJA STRAJKOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 kwietnia. (zo) Sytuacja strajkowa na wsi pozostaje na ogół bez zmiany. Coraz jednak silniejsza jest tendencja likwidacji strajku. I tak w Łódzkiem zamarli w sześciu powiatach, w Warszawskim wygaś zupełnie, w Lubelskiem na 42 folwarków strajkuje 1000 robotników. Na Pomorzu sytuacja bez zmiany, jednak na kilku folwarkach wybuchł tzw. strajk czarny. Ziemiańskie zorganizowali samopomoc dla uratowania inwentarza.

Natomiast niespodziewanie wybuchł strajk w powiecie cieszyńskim w jednym majątku hr. Larischa i w jednym majątku powiatu bielskiego.

**PIERWSZA POLSKA WYTWÓRNIA
Korków
Składnica Towarowa
Zygmuntowska 4. 3078a**

MIKOLASCHA

TALISMAN
DERBY
CRISTAL

MIKOLASCHA

Wódki i Likieri

Wódki i Likieri

3061

KOPERNIK Szlagier sezonu.

Wielka premiera świąteczna dnia 12 kwietnia b. r.

MARYSIENKA Szlagier sezonu.

SYN SAHARY

dramat wschodni w 8-miu
— wielkich aktach. —

3042

UMOWY Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Warszawa. 8 kwietnia. (PAT.) Delegacja polska i czechosłowacka w dniu 7 bm. ustaliła tekst umowy handlowej, weterynaryjnej i kolejowej, układu o reglamentacji przywozu i wywozu.

Konwencja handlowa zawiera zniżki cła dla towarów czeskich i polskich we wzajemnym obrocie handlowym. Układ o reglamentacji wywozu i przywozu przewiduje złagodzenie restrykcji przy wywozach we wzajemnym obrocie. Układ kolejowy przewiduje wzajemne ulgi tranzytowe dla obu stron, przy czem szczegółowo jest opracowana sprawa taryf kolejowych dla węgla polskiego przez Czechosłowację. Rząd polski zobowiązał się do otwarcia stacji przejściowych w Użoku i Jasinie, pomiędzy Polską a Czechosłowacją w określonych terminach.

Powyższy układ został sparafowany w imieniu delegacji czeskiej przez min. Dworzaczkę, ze strony pol. przez pp. Tenenbauma i Łukasiewicza.

Jednocześnie został wczoraj podpisany przez czechosłowackiego posła Fliedera i min. Dworzaczkę z ramien. rządu czechosłowackiego a między min. Kiedroniem układ prowizoryczny, przewidujący w dniu podpisania traktatu obopólne udzielenie przez Polskę i Czechosłowację klauzuli największego uprzywilejowania w dziedzinie cła i wprowadzenia postanowień układu kolejowego, dotyczącego obniżenia taryfy tranzytowej.

O KREDYT DŁUGOTERMINOWY DLA ROLNICTWA.

Lwów. 8 kwietnia. (AW.) W związku z akcją w sprawie uzyskania kredytu długoterminowego dla rolnictwa prezes Tow. Kred. Ziemińskiego p. Żaba udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej informacji, z których wynika, że w rezultacie starań w Min. Skarbu kredytów gotówkowych nie uzyskano żadnych. Uzyskano jedynie gwarancję na 8 mil dolarów.

Sytuacja więc w rolnictwie nadal bardzo trudna. By przyjąć z pomocą kompletnie wyczerpanemu przemysłowi rolniczemu trzeba by minimalnie 20—30 milj. dol. Tow. Kred. Ziemiński starało się również o uzyskanie zbytu dla swych listów zastawnych zagranicą. I ta sprawa jednak chwilowo utyka, ponieważ jedyny rynek zbytu dla tych listów tj. Ameryka jest na dłuższy czas zamknięty dla emisji polskich — ze względu na umowę rządową.

Najkorzystniej u
STADTMÜLLERA

Lwów, Rynek 34,
Naturalne wina gronowe węgierskie,
włoskie, francuskie, hiszpańskie oraz
2800 młód, koniak, rum i t. d.

PRZED PROCESEM KS. USKASA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 8 kwietnia. (G.) „Ruspress” podaje z Piotrogradu, że ks. Uskasiowi wręczono już akt oskarżenia. Proces rozpocznie się z końcem kwietnia. Oskarżać będzie zastępca głównego prokuratora republiki sowieckiej Krylenko.

Przed wizytą Benesza w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 kwietnia. (zo) Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji p. Benesz przyjedzie do Warszawy 20-go kwietnia i zabawi prawdopodobnie do 23 kwietnia.

Praga. 8 kwietnia. (AW.) Benesz wy

jeżdża do Warszawy 19 bm. Spodziewają się, że do tego czasu rokowania o zawarcie traktatu handlowego postąpią o tyle naprzód, że Benesz będzie mógł w Warszawie podpisać traktat.

—o—

Co zyskuje Polska i Czechosłowacja przez zawarcie traktatu handlowego?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 kwietnia. (G.) Traktat handlowy polsko-czechosłow., który ma być podpisany w niedługim czasie, zabezpiecza Polsce wolny i tani tranzyt dla wielu artykułów eksportowanych a głównie dla węgla co w znacznym stopniu polepszy sytuację węglową.

Traktat zapewnia również zbyt naszych produktów naftowych do Cze-

chosłowacji, która była jednym z głównych odbiorców naszej produkcji w tej dziedzinie.

Czechosłowacja uzyskuje ulgi celne dla maszyn i urządzeń fabrycznych, niewyrabianych u nas wcale lub w niedostatecznej ilości, a więc urządzenia cukrowni, gorzelni, browarów, rafinerii i rafinerii nafty.

—o—

Konieczność obniżenia cen robocizny i przedłużenia dnia roboczego w przemyśle budowlanym

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 kwietnia. (zo) Wyłoniona przez Biuro badania cen Komisja dla artykułów budowlanych przedstawiła Komitetowi ekonomicznemu ministrów następujące tezy:

1. Przy udzielaniu pomocy kredytowej dla przemysłu budowlanego uwzględnić należało przede wszystkim cegielnie o zmechanizowanej przeróbce, przy czem udzielanie kredytu powinno się uzależniać od odpowiedniej zniżki cen cegły.
2. Zwiększenie ilości godzin pracy dziennej w przemyśle budowlanym.
3. Pożądana jest zniżka podatku obro-

towego, płaconego przez cegielnie i przedsiębiorstwa budowlane.

4. Należy przynajmniej na sezon obecny zniżyć podatek miejski od ładunków.

5. Do wzmożenia produkcji cegły należy popierać budowę cegielni połowych.
Warszawa. 8 kwietnia. (G.) Od kilku dni trwały tu obrady zjazdu mistrzów murarskich i ciesielskich z całej Rzeczypospolitej. Na wczorajszym posiedzeniu zjazdu uchwalono, że dla wzmożenia ruchu budowlanego niezbędnym jest obniżenie kosztów robocizny, stanowiącej dziś 85 proc. kosztów budowy.

Przemysł metalurgiczny domaga się dziesięciogodzinnego dnia pracy.

PRZEDSTAWICIELE PRZEMYSŁU METALURGICZNEGO U PREMIERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 kwietnia. (zo) Prezes Rady ministrów p. Grabski odbył w dn. 8-go kwietnia konferencję z przedstawicielami przemysłu metalurgicznego, którzy zreferowali mu postulaty tego przemysłu.

Najważniejszym postulatem jest przedłużenie czasu pracy w hutnictwie w województwach kieleckim i krakowskim do 10 godzin, gdyż taki dzień obowiązuje w hutnictwie niemieckim i na naszym Górnym Śląsku.

Następnym postulatem jest powiększenie kredytów, jakie hutnictwo żelazne otrzyma z Banku Gospodarstwa

Krajowego, obniżenie stopy procentowej, udzielanie nie tylko kredytu towarowego, ale i długoterminowego na inwestycje.

Trzecim ważnym zadaniem jest sprawa polityki towarowej. Hutnictwo żelazne domaga się zniżki taryfy na surowce.

Premier odpowiedział, że sprawę hutnictwa żelaznego uważa za najważniejsze zagadnienie doby obecnej. Polska musi mieć własny przemysł metalurgiczny, musi zrobić wszystko, by przemysł ten wydzwignąć z obecnego stanu depresji.

POLSKO - RUMUŃSKO - JUGOSŁOWIAŃSKA KONFERENCJA KOLEJOWA.

Warszawa. 8 kwietnia. (PAT.) W dniu 4 bm. zakończyła się konferencja kolejowa polsko-rumuńsko-jugosłowiańska.

W zasadzie postanowiono wprowadzić komunikację towarową pomiędzy Polską a królestwem SHS. tak przez Rumunję, jak i inne państwa zainteresowane, których delegaci dali już na to zgodę zawczasu na konferencję odbytej w Krakowie w styczniu br.

Do opracowania szczegółów, królestwo SHS. zwoła z końcem bm. konferencję do Belgradu, na którą mają być zaproszeni, oprócz delegatów kolei polskich i rumuńskich, również delegaci kolei czechosłowackich, węgierskich, niemieckich i austriackich. Wobec tego, że koleje SHS. dochodzą do portu Rieka (St. Fiume), w którym SHS. posiada urządzenia własne i składy, jak również wobec tego, że SHS. posiada połączenie z Salonikami bezpośrednią komunikacją Polski z SHS. nabiera wielkiego znaczenia dla przewozów międzynarodowych. Zamykając konferencję przewodniczący zaznaczył, że ponieważ koleje polskie dochodzą do portu Gdańska i Gdyni, ustalenie komunikacji pomiędzy Jugosławią a Polską otwiera drogę bezpośrednią pomiędzy Bałtykiem a morzem Adriatykiem i Egejskim.

Wiceminister Eberhardt, w imieniu rządu polskiego dziękował ministrowi Aframowiczowi oraz innym obecnym na konferencji delegatom zagranicznym za życzliwą współpracę podkreślając znaczenie komunikacji dla pracy pokojowej narodów. Tę ostatnią myśl rozwijał minister Aframowicz w swoim przemówieniu pożegnalnym, a w końcu przemawiał przewodniczący delegacji rumuńskiej Filipi.

CŁA RUCHOME NA ZBOŻE W CZECHOSŁOWACJI.

Praga. 8 kwietnia. (PAT.) Kwestia parytetu cła między cłem rolniczym a przemysłowym, która oddawna była przedmiotem narad wspólnej koalicji rządowej, została w zasadzie rozwiązana.

Zgodzono się na zaprowadzenie systemu cła ruchomych na zboże. Dzieniki rządowe dodają do tego, że za rządzenie to nie oznacza bezwarunkowego zaprowadzenia cła, lecz daje możliwość zastosowania umów handlowo-politycznych w reformie projektu kompensacyjnego wzajemian za żądania przedłożone przez drugą stronę.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Wina, Wódki, Likieri
Miód stary po cenach niskich

oraz

Piwo butelkowe

dostarcza każdą ilość

HANDEL DELIKATESÓW

K. MAKSYMOWICZA

Lwów. ulica Sokoła 1. n3067

Przegląd prasy.

(r.) Wynik wyborów do izby poselskiej i senatu w Belgii, komentuje „Kurier Warszawski” następująco:

Rezultat odpowiada przewidywaniom, czynionym w okresie przedwyborczym przez pisma miejscowe. Było rzeczą widoczną, że walka toczyć się będzie głównie między katolikami a socjalistami i że stronnictwo liberalne, wzięte we dwa ognie między świetnie dyscyplinowanymi katolikami a odrzucającymi wszelkie pakt z „burżuazją” socjalistami, wyjdzie z walki zdziśiatkowane. Tak się wprawdzie stało niecałkowicie, bądź co bądź wszakże i tym razem wybory uwydatniły dalsze od wracanie się wyborców belgijskich od liberalizmu.

Ale, jak mówi przysłowie francuskie, dobrze się śmieje ten, kto się śmieje ostatni. Liberaliści nie przestaną, mimo swego osłabienia liczebnego, grać ważniejszej roli w życiu parlamentarnym. Tak się bowiem rzeczy ponownie ułożyły, że ani katolicy, ani socjaliści nie rozporządzają w obu izbach bezwzględna większością. Z małemi zmianami powróciła dawna równowaga sił. Inaczej mówiąc, bez poparcia liberalnego niema większości. Ponieważ zaś nie pozwala przewidywać, aby socjaliści rwali się już do władzy i aby dla niej gotowi byli do poważnych ustępstw na rzecz „burżuazji”, reprezentowanej przez stronnictwo liberalne, przeto prawdopodobieństwo utrzymania się rządu katolicko-liberalnego jest największe. Przypominajmy, że ostatni gabinet p. Theunisa opierał się na takiej właśnie większości katolicko-liberalnej i składał się z 6 ministrów katolickich i 4 liberalnych.

Z punktu widzenia polityki zagranicznej przewidywany jest zatem w Belgii status quo. Pod mądrym kierownictwem p. Theunisa i przy udziale wytrawnego p. Hymansa Belgia pozostanie wierna dawnemu kursowi polegającemu na ścisłym i czujnym przymierzu z Francją.

Posel Stroński zajmuje się w „Warszawiance” zwrotem, dokonanym w Niemczech, dowodząc zasadniczego przesunięcia się opinii ku polityce odwetu:

W Niemczech zniknął niepowrotnie z widowni socjalistyczny prezydent republiki z śmiercią śp. Eberta. Socjalista na najwyższym urzędzie państwowym, wprowadzony tam w okresie Sturm und Drang po klęsce Hohenzollernów był już od długiego czasu przeżytkiem w Rzeszy niemieckiej dzisiejszej, bardzo dalekiej

od socjalizmu, a pełnej stanowczych i butnych nawrotów do starego monarchizmu. Wybory obecne na prezydenta republiki odbywają się właściwie pod hasłami przeciwnymi założeniu, bo podającymi w wątpliwość, czy wogóle ma być republika, czy raczej monarchia. W pierwszym biegu wyborów z dnia 29-go ub. m. naczelne miejsce zdobył przedstawiiciel kierunku monarchistycznego p. Jarres, a do drugiego biegu na dzień 26 bm. trzy stronnictwa zwane republikańskimi, socjalistyczne, demokratyczne i centrowe, nie wysunęły ani socjalisty p. Brauna, ani demokraty p. Hellpacha, ani nawet bardziej republikańskiego centrowca p. Wirtha, lecz p. Marxa, który ręką w rękę współpracował ze swymi towarzyszami z rządu pod jego przewodnictwem, teraz w nowym rządzie zasiadającymi pp. Lutherem i Stresemannem, popierającymi p. Jarresa. Jednym słowem od socjalistycznego prezydenta Eberta przesunięcie ogromne, zmiatając cały pośrodek, dokonało się aż na prawe skrzydło, do wyboru między monarchistycznym p. Jarresem a bardzo mu bliskim i conajmniej półmonarchistycznym p. Marxem. Niemcy jutrzejsze, z rządem zachowawczo-monarchistycznym p. Luthera i z prezydentem republiki o zabarwieniu bardzo do tego obozu zbliżonym, będą miały wygląd o wiele zgodniejszy z rzeczywistością, niż Niemcy z socjalistycznym prezydentem z innych czasów i nastrojów odziedziczonym.

Z powodu wysunięcia kandydatury Hindenburga na prezydenta Rzeszy, pisze „Czas”:

Z wysunięciem kandydatury Hindenburga upadną przesłanki Lloyd George’a i Wiktora Bascha; choćby nawet feldmarszałek niemiecki przy wyborach nie przeszedł, to jednak niemal napewno pozyska on olbrzymią ilość głosów, bliską połowy głosujących. A pozyska ją właśnie dla swego skrajnie nacjonalistycznego, odwetowego i monarchicznego programu — bo innych walorów nie przedstawia. Nie będzie tedy można mówić o „pokoju obliczu” Niemiec. Cóż dopiero, gdyby przeszedł co przecież bardzo jest możliwe, bo do przejścia wystarczy względna ilość głosów, to jest taka jaką zdobył Jarres przy pierwszym wyborze z 29 marca! Wiara w pacyfizm Niemiec stoi na glinianych nogach, a Hindenburg powinien stać się tym kamieniem z bożej woli rzuconym, co gliniane nogi rozbić.

Nie wiemy, czy tak zdecydowani nasi wrogowie i tak zacieci przyjaciele Niemiec, jak Lloyd George i

Basch zostaliby nawet przez wybór Hindenburga przekonani o sile odwetowej opinii w Niemczech i czy porzuciliby mniemanie, iż szcęk wojenny w Europie to wynik pobrząkiwania polskiej szabli. Być może, żeby to nie nastąpiło. Ale i w Anglii i we Francji nie są oni obaj odosobnieni. Do tego chóru polskich nieprzyjaciół co chwila się ktoś przyłącza. W ostatnich dniach zawtórował Baschowi we Francji znakomity powieściopisarz Henryk Barbusse, powtarzając za Rusinami i Niemcami znane przeciwko nam oskarżenia. Chór to nieliczny i — jak wykazała polemika Chamberlaina z Lloyd George’em — nie znajdujący na szczęcie, jak dotąd, echa w kołach rządowych ani Anglii ani Francji. Ale bądź co bądź nie należy takiego chóru a tem mniej jego solistów, lekceważyć. Mają oni swoje kółko słuchaczy i to wiernych. Otóż wypadki, jakie niebawem zaczną rozgrywać się w Niemczech — to argument nie pośledniej dla nas wagi. Jeśli Hindenburg przejdzie, Lloyd George czy Basch uciszą się na pewien czas sami z siebie; ale gdyby nawet nie przeszedł, sam fakt kandydatury jego powinien mieć swoją demostenesowską wymowę.

W Warszawie odbyło się walne zgromadzenie kolonii rosyjskiej w Polsce w celu wyboru nowego składu członków rosyjskiego komitetu emigracyjnego w Polsce. O przebiegu tego zebrania pisze warszawska „Gazeta Poranna”:

Od dłuższego czasu wiadomem było, że w zgromadzeniu tem spotkają się dwa kierunki rosyjskiej myśli politycznej, a więc ujawni się całkowicie nastroj emigracji rosyjskiej w Polsce. Wobec tego też odbyte w dniu 5 kwietnia walne zgromadzenie Rosjan w Warszawie wywołało wśród nich wielkie zainteresowanie i sala muzeum okazała się przepelniona już w chwili otwarcia zebrania.

Powoławszy p. D. Buszena na prezesa, oraz p. red. S. Wojciechowskiego na wiceprezesa zebrania, zgromadzenie wysłuchało sprawozdania komitetu z r. ub. oraz wielką mowę prezesa komitetu rosyjskiego w Polsce p. W. Siemionowa. Zaznaczył on, że pierwotnie ciężkie chwile życia emigracyjnego na obczyźnie minęły, że przyszedł czas skupienia się w celu osiągnięcia wielkiego celu — wyzwolenia Rosji z pod jarzma bolszewików — i nawoływał emigrację rosyjską w Polsce do skupienia się dookoła sztandaru narodowego, oraz wodza narodowego, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza.

Przeciwnicy ideologii nacjonalistycznej wśród emigracji rosyjskiej, założyli protest przeciwko mowie p. Siemionowa a następnie w liczbie 20—30 opuścili salę muzeum.

Po tym incydencie zgromadzenie przyjęło sprawozdanie komitetu do wiadomości i dokonało wyboru nowego składu członków komitetu rosyjskiego w Polsce. Większością głosów obrani zostali dotychczasowi członkowie komitetu z p. Siemionowem jako prezesem na czele.

Obecny na zgromadzeniu znany pisarz p. Arcybaszew obrany został członkiem honorowym komitetu rosyjskiego w Polsce.

Korespondent praski „Gazety Warszawskiej” stwierdza duży sukces komisarza rządowego prof. Goetla, który bawił w Pradze celem osiągnięcia porozumienia z miarodajnymi czynnikami czeskimi w całym szeregu spraw:

W dziedzinie polsko - czeskiego zbliżenia, w ostatnim czasie, każdy niemal dzień, uważać należy za krok naprzód. Pod nakazem instynktu samozachowawczego dwu pobratymczych plemion, skazanych na ciężką walkę z ekspansją pangermańską, ugruntowuje się przyjaźń, za którą przemawia nadto cały szereg innych wysoce doniosłych argumentów.

Bawił w Pradze komisarz rządu polskiego przy polsko - czeskiej komisji delimitacyjnej prof. Walerjan Goetel, przeprowadzając szereg konferencji z przedstawicielami czeskich sfer urzędowych, społecznych i turystycznych, w sprawach delimitacji, ruchu turystycznego, statutu granicznego i czesko - polskiego pogranicznego parku natury, mającego objąć najpiękniejsze okolice Tatr, Beskidów i Pienin. We wszystkich tych kwestiach osiągnięte zostało po rozumieniu, przyczem wiele uwagi poświęcono konwencji turystycznej, przewidującej daleko idące ułatwienia turystyczne, paszportowe, celne itd. Omówiona została zarazem doniosła dla nas sprawa komunikacji z Zakopanem przez Jaworzynę na południową stronę Tatr, co nastąpić ma jeszcze w bież. sezonie.

Dalej nawiązał prof. Goetel z ramienia Polskiego Tow. tatrzańskiego, kontakt z Czechosłowackim klubem turystów, dokonując wymiany poglądów w kwestii wspólnej konferencji turystycznej, mającej się odbyć w Tatrach, ewent. we wrześniu br.

Herbata RIEDLA

O fotografii słów kilka.

(Dokończenie.)

Ciemne części poprzedniego obrazu srebrowego przedstawiają się pogłębione światła zaś wzniesione. Powstał więc na żelatynie wyraźny relief. Obraz teraz można ujawnić ale tym razem przy pomocy pędzla i farby miedziorytniczej lub litograficznej dowolnego odcienia barwnego. Pogłębione części żelatyny (cienie) pochopnie przyjmą tłustą farbę, wzniesione zaś (światła) nie. W ten sposób otrzymujemy fotogram bromoolejny. Przepiękne wytwory tej techniki widzimy na wystawie. Gdy na takim fotogramie, żelatyna, gdy jeszcze wilgotna, położymy papier używany do akwafort i przeciągniemy walec prasy akwafortowej lub fotodrukarskiej, otrzymujemy „przetłok” bromoolejny. Jest to najszlachetniejsza, choć stosunkowo najtrudniejsza technika do sporządzania obrazów fotograficznych.

Gumowy sposób jest równie piękny, lecz znacznie mozolniejszy. Polega on na własności dwuchromianów rozkładania się na światło w obecności gumy arabskiej, do której dodaje się far-

by. Produkt rozkładu garbuje gumę t. zn. pozbawia ją rozpuszczalności w wodzie. Celem utrzymania fotogramu gumowego pokrywamy mieszaniną naczulającą papier akwarelowy i po wyschnięciu poddajemy go pod negatywem działaniu światła. Po odpowiednio długim naświetleniu wypłukujemy obraz wodą. Częstokroć wystarczy tego rodzaju jednorazowy zabieg, przeważnie jednak powtarza się ten proceder kilkakrotnie, przyczem dla każdego pokładu gumy można zastosować odmienny odcień farby. W ten sposób otrzymujemy doskonały obraz, którego powstawanie i stopniowe budowanie mamy najzupełniej w ręku, jak o żadnej innej technice fotograficznej nie można tego twierdzić w takiej samej mierze.

Ostatni wreszcie sposób pigmentowy, jakkolwiek piękne dający wyniki, pomijamy, gdyż oddaje zbyt niewolniczo wszystkie szczegóły negatywu.

Fotografia, która z biegiem czasu stała się na nieprzeczuwaną nawet przez swych wynalazców i pierwszych pionierów wyżynie technicznej doskonałości, która zdobyła sobie kolejno nauki, umiejętności, gałęzie badań, odgrywając w nich ważną rolę, która pchnęła metody badań naukowych na nieznane dotąd, bo niedostępne bez

niej, a jedynie racjonalne tory — ta sama fotografia zdobyła sobie (rzecz, zdawałoby się, zadziwiająca) jeszcze inne pole, o którym nie myślał może ani Daguerre ani przeważna liczba pionierów jego wynalazku... t. j. pole bezwzględniego artystyzmu.

Kierunek to wprost przeciwny „objektywizmowi” fotograficznemu, który stał się przecież przysłowiowym, a mimo to okazało się dowodnie, choć stosunkowo późno, bo dopiero w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, że fotografia odznaczyć się może w pewnych warunkach taką podatnością, taką giętkością techniki, iż zaprząć ją można z największym powodzeniem do służby celom wyłącznie artystycznym.

Chcąc ją ujarzmić w tym kierunku, należy jej tylko odebrać przyrodzoną a przez dążenia optyki i chemii jeszcze z czasem spotęgowaną, zdolność analizowania a natomiast skłonić ją do syntezy malarskiej, zmusić ją jak się wyraził pewien estetyk francuski — do „przymrużania oczu”, jak to czyni dobrym wzrokiem obdarzony malarz, rysownik czy grafik, chcąc uwolnić się od wpływu nieistotnych szczegółów, aby tem łatwiej uchwycić charakterystyczną linię, płaszczyznę, piękną sylwetę.

Cel ten zaś osiągnąć można dwójakim sposobem, stosując, zależnie od woli i od motywu, to jeden, to drugi albo łącząc obydwa.

Pierwszym sposobem będzie zmuszenie soczewki do syntezy już podczas zdjęcia, wykorzystując do tego celu te właśnie jej błędy, nad których usunięciem optyka przez lat dziesiątki tak usilnie pracowała — drugi zaś sposób znajdziemy w którymkolwiek ze znanych dziś indywidualnych metod kopiowania (olej, bromoolej, przetłok, guma), dających fotografującemu artyście — ale tylko artyście! — możliwość jaknajdalej sięgającego przekształcenia motywu, danego klisza, aby uzyskać na obrazie syntezę malarską, wybrać najcharakterystyczniejszą z całości grupę tonów i walorów, podkreślić przedmiot główny, wydobyć czy spotęgować nastrój, zatrzyć zupełnie lub w każdym żądanym stopniu — czyli, jak się artyści lubią wyrażać: „puścić” — wszystko to, co mogłoby zepsuć harmonię, jednolitość w obrazie, rozstrzelić uwagę i interes estetyczny widza, osłabić potęgę wrażenia.

KONIEC.

Usunięcie komunistów z Sejmu.

Na posiedzeniu w dniu 18 marca br., usunięto z Sejmu 5 posłów komunistów, uznawszy obecność ich w ciele prawodawczym za szkodliwą dla Państwa i sprzeczną z zasadą bezpieczeństwa kraju. Ale uchwała ta, powzięta przynajmniej większością głosów, za podła, niestety, nie u nas, lecz w... Bułgarii.

Formuła wykluczenia brzmiała:

„Zebranie narodowe, na zasadzie par. 26 prawa o obronie państwa uchwała: przedstawiciele narodowi Chr. Kabackiewicz, D. Kandulow, dr. Sikarow, Kratunow i Taraszmanow, jako komuniści tracą swoje mandaty i są wykluczeni z grona członków XXI. narodowego Sobrania”.

Prawo, uznające komunistów za wrogów państwa, zostało uchwalone w Bułgarii mniej więcej przed rokiem w związku z ujawnieniem planu zbrojnego powstania bolszewickiego, zorganizowanego przez posła w porozumieniu i przy pomocy władz sowieckich rosyjskich. Stronnictwo komunistyczne zostało wtedy uznane na zasadzie decyzji najwyższego trybunału kasacyjnego, za antypaństwowe, przyczem majątki poszczególnych organizacji komunistycznych zostały skonfiskowane na rzecz rządu. Niemniej jednak poszczególni posłowie występowali stale jako komuniści, jawnie ich tem mianem określano w sprawozdaniach sejmowych i sami nie kryli się ze swą przynależnością do partii. Rachowali na nieetykalność poselską i na to, że nie ośmieli się nikt pociągnąć ich do jakiegokolwiek odpowiedzialności.

Pozatem, komuniści nie posiadający mandatów poselskich jednocyli się pod rozmaitymi kryptonimami, na gruncie związków zawodowych, przeważnie o charakterze ludowym. Wyczerpała się jednak cierpliwość organów administracyjnych bułgarskich, które energicznie wzięły się do dzieła i w szeregu wypadków udowodniły istnienie tajnych organizacji komunistyczno-bolszewickich. Sobranie okazało, że też stoi na wysokości swego zadania i, uznawszy antypaństwowy charakter akcji komunistów, od razu wykluczyło ich ze swego grona.

Ten rozumny i prawdziwie patriotyczny krok Sobrania sofijskiego radykalnie podcina fundamenty bolszewizmu. Pozbawia bowiem szereg związków patronatu poselskiego, odejmuje możliwość bezkarnego prowadzenia propagandy i w formie wieców poselskich, i wydaje organ bezpieczeństwa publicznego bez żadnej możliwości uniknięcia odpowiedzialności.

Tak postępuje naród, bodaj najbardziej demokratyczny w całej Europie, — naród gdzie właściwie istnieje tylko lud, lub inteligencja, tylko co z tego ludu wyszła. Tymczasem u nas mówiono wiele, debatowano w Sejmie nawet przed kilku laty o konieczności uchwalenia jakiegoś prawa przeciwko komunistom, ale na tej gadaninie skończyło się wszystko. Mamy w Sejmie komunistów, jawnie posyłających wyrazy uznania katom moskiewskim i największym naszym wrogiom. Mamy innych posłów, działających pod innymi pseudonimami, ale prowadzących w swoich przemówieniach i nawoływaniach akcję najzupełniej bolszewicką, co do joty zgodną z zasadami i wskazówkami najrozmietszych „kominternów” moskiewskich i nie możemy się zdobyć na odwagę usunięcia tych zdrajców z naszego ciała narodowego.

Wł. Dw.

NAJSILNIEJSZA KOBIETA ŚWIATA PREMIOWANA PIĘKNOŚĆ

Marta Farra

Naigroźniejsza przeciwniczka Breitbarta

Wkrótce wystąpi we Lwowie.

3080

BAKTERIE.

Ukazał się w Warszawie pierwszy zeszyt pisma, poświęconego „zagadnieniom kultury religijno - etycznej”. Nazywa się „Nasze Drogi”. „Nasze” t. zn. te, które młodzież „Chrześcijańskiego Związku Akademickiego” swojemi nazywa.

Wstęp objaśnia, że pismo powstaje w imię czci dla „ideału wielkości moralnej, dla ideału religijnego”. Grupa młodzieży, której imieniem się tu mówi, pragnie w imię czci i obrony tych ideałów „stać przy pługu” dziś właśnie, „gdy społeczeństwa zachodniej Europy” zaczyna przeorywać lewizm, „doniosłych przeobrażeń religijnych”. „Więc postaramy się zwrócić na ten proces uwagę”, dodaje redakcja. „Nawiążemy, w miarę możliwości, łączność z przedstawicielami prądów odrodzeniowych w dziedzinie religijnej i etycznej, nurtujących wśród młodych, zarówno w kraju, jak za granicą”. „Nie o bezowocną dyskusję nam chodzi, ale o pojednanie, współpracę i zgodę”.

Na czele zeszytu przedrukowano hymn „Veni Creator” Wyspiańskiego. Dalej o konieczności walki z kłamstwem pisze Józef Ujejski, poczem zaraz przeraża czytelnika desperacki jęk Mereżkowskiego, wylew pesymizmu, cierpiącej dziś tak potępieńczo duszy rosyjskiej, lament połączony, w ustach wielkiego pisarza zrozumiały, niemniej będący tu jedną z takich „prawd” chociażby, o jakich „mędrzec nie mówi nikomu”. Beznadziejność tego jęku jest tak straszliwa, tak subiektywna, że wydać go mógł chyba człowiek z bólu nieprzytomny, podać go dziś polskiej młodzieży w przekładzie, chyba młodości wróg. Że Rosjanin może dziś tak czuć, zwłaszcza patriota tej miary, zrozumieć łatwo; mniej już zrozumiałe, że się nie waha sam myśli tych publikować; wręcz jednak niepojętem byłoby, że się oto jawia w polskim przekładzie, gdyby nie świadomość, dlaczego się jawia. Przecie już pierwsze słowa tego zeszytu, są, dla umiającego czytać, jasne.

Strzyknięto nam znów pod skórę chytrą porcję bakterii, porcję „kultur” ze światowego laboratorium, którego wyroby nie od dziś znamy. Wniknąć one mają w krew ludzi, biorących wszystko dosłownie, ludzi dobrej woli, ale bezbronnych, ujętych niektórymi hasłami, które im samym pozornie odpowiadają, rzucanemi wszelako, jak zatruta pszenica myszom. Skoro się mysz na nie bierze, mogą się brać i gołębie, czy inni ptacy niebiescy.

Komu jednak stosi takich publikacji przeszły już przez ręce, kto się nauczył czytać kryptogramy frazesów, ten wie dobrze, co myśleć o tej interpretacji nauki Chrystusowej! W imię boskiej Ewangelii miłości, wychytrzyć się tu chce ludzka bezkarność działania, dla siebie, a ślepotę na niebezpieczeństwo, u drugiego.

Nie jest to przypadek, gdy zamiast „katolicyzm” mówi się „chrześcijaństwo”, a coraz wyłączej: „społeczeństwo” zamiast „Polska”; gdy na tle bogobojnych frazesów odmyka się z ostrożną a umiejętnie, zatracając, za raźliwe rozpacz, dno duszy Mereżkowskiego. Wiadomo, czemu analizuje się, tu właśnie, wobec umysłów młodych, refleksje na temat religii i jej nauczania, wypowiedziane przez Witkiewicza (ojca), człowieka świetnego talentem, najczystszy sercem, ale fanatyka w rozumowaniu, nie wol

nego od podświadomych rusycyzmów myślowych, człowieka, którego duszę czcić należy, którego jednak świecka, jaskrawo subiektywna analiza rzeczy tak mistycznej i gromadzkiej, jak sprawa religii, nie powinna się odbywać przenigdy wobec audytorium młodzieży.

Obok artykułów W. Rubczyńskiego, Czesł. Niemyskiej i uwag na temat „tolerancji” podanych, bez ostatecznej konkluzji, przez autorkę nie podpisaną, jawi się deklaracja „Chrz. Zw. Akad.”, uchwalona na I-szym zjeździe Związku w Góleszowie na Śląsku. — Czytamy tam między innymi: „Wszystkie sprawy partyjno - polityczne wykluczamy z rozważań naszego związku”. Następuje sprawozdanie ze zjazdu Studentów Chrześcijańskich w Zakopanem, gdzie się mówiło także rzeczy: „Potępiamy szowinizm i teorię uświęconego egoizmu narodowego”. — „Jesteśmy powołani do szerzenia „dobrej nowiny”, apostołowania miłości społecznej, oczyszczania zatrutej atmosfery nienawiści w stosunkach międzypaństwowych (!), wprowadzania w nie ideałów chrześcijańskich”. „Sprzeciwiono się kategorycznie walce z żydami, jako nie etycznej i nie prowadzącej do zamierzonego celu, uznano (równocześnie!) że mamy obowiązek ochraniać kulturę i wartości narodowe, od planowo często przeprowadzanej destrukcji (pod latarnią zawsze najciemniej!) jednakże starano się odnaleźć przyczynę tej ciężkiej sytuacji, jaka się teraz wytworzyła, — nie tylko w żydach. Przypomniano długowiekową nienawiść do tego narodu. Powiedzieliśmy, że nie mamy prawa przekreślać możliwości współżycia z tymi ludźmi...”. „Na tej samej mniej więcej płaszczyźnie postawiono sprawę mniejszości narodowych”.

Dość chyba aby wiedzieć z kim gramy. Takie stanowisko młodzieży dziś (o ileby takim stać się miało na ogół!) byłoby prostym samobójstwem narodowym, dowodem, że zaczyna nas już naprawdę nie być i, żeśmy być nie warci. Miłość bez wzajemności w polityce, to nonsens, większy jeszcze niż w życiu. Młodzież dalej, jeżeli nie czuje gwałtownie, jeśli jej nie stać — dziś zwłaszcza — na szowinizm instynktu, będzie, gdy dojrzeje, akurat letnia, czyli żadna, więc diabła warta. Temperaturę trzeba mieć w sobie „na wyrost”, bo życie samo dobrze dmucha na wszelki zapal. Ładnie-byśmy wyglądali, gdyby już młodzież u nas była przebacząca wrogom i potępiająca mądry „egoizm narodowy”. Egoistą narodowym, czyli patriotą, jest każdy wódz, czy żołnierz, zwyciężający bliźniego-wroga!

W desinteressement politycznym, trwa dziś może w Polsce, chyba umysł starczy, asceta, czy degenerat. Ktoś dalej, ze szczerem pochłonięty przez zawodową pasję, czy naodwrot, indywiduum nieoświecone i tepe. — Wreszcie, ktoś, aż tak wysoki, że mu się, jak z samolotu, cała ojczyzna przedstawia niby jednolitą tarczą, na której go, czy własną potęgą ducha, czy zbiorowe votum zaufania podniosło. Młodzieniec, stojący dziś u nas po za życiem narodu, to zawłoka, zaprzaniec albo tepak. Niech się opowie socjalista, endekiem, komunistą choćby, — jeżeli szczerze, będzie wart więcej od takiego tepaka, czy franta. Do neutralnej tolerancji, do amatorskiego gmerania w „religiach” nawo-

ływać akademików dziś, w biały, robczy dzień, mogą albo narodowi „ateiści”, albo ludzie obcy, których programem jest uspienie (na razie!) czujnej myśli, paraliżowanie realnego sądu i woli, następnie zaś coś o wiele gorszego, bo celowe tępienie cech rasy, zabieg mocno już widoczny w literaturze naszej, sztuce, obyczajach — powolne, zręczne, wywłaszczanie nas z tego, co jest naszą odrębnością, tajemnicą i siłą, to coś własnego i mocnego, co nas, przez wszystkie pokutne lata niewoli, zjeść w kaszy nie dało!

Takie wyrazy, jak: „społeczeństwo”, „tolerancja”, „współpraca”, „pojednanie” i „zgoda” z zagranicą, badanie „doniosłych przeobrażeń religijnych” na Zachodzie, mają tu wszystkie osobny swój, równoległy sens i podszewkę... Tylko trzeba mieć na to wdech i słuch. Kto sa ludzkie wydaję pismo nowe, niewiem. Może świeci Pańscy, służebnicy idei najszczerzej, niema jednak wątpliwości, że stoi za nimi szczwany sufler-frant, i podpowiada im z daleka rzeczy, których pobudki jemu o wiele lepiej niż im, są wiadome! Sufler- zawłoka, który wie dobrze, że „badanie” religii przez niedojrzałe mózgi, branie jej „do ręki”, sprawia najniechybniej, że się samemu z próżnemi rękoma zostaje, że jest to dziedzina, którą, przez takie macanie, najłatwiej unicestwić. Że, przez żółtodziobe zacieranie w religię, czyli formę, najłatwiej stracić wiare, czyli treść...

I taki rabunek dzieje się w oczach naszych dziś, gdy warunkiem istnienia poprostu, jest dla nas świadomość: obowiązku walki właśnie, rozumnej, codziennej walki o bezpieczeństwo, nie tylko narodu, ale wprost rasy, moralnie i fizycznie zagrożonej ze wszechstron! Świadomość dużo dziś ważniejsza dla rasowego akademika Polaka, niż zbieranie informacji: — „co na polu współczesnych badań, w dziedzinie psychologii religijnej, socjologii, czy historii porównawczej o religiach, zdobyła niezmordowana, wciąż naprzód idąca, twórczość naukowa Zachodu...”. Nowina dobra dla jednego, może być najgorszą dla drugiego, a zresztą, wielka jeszcze kwestja, co to jest naprawdę „przód” i co się tu nazywa „nauką”...

Tomasz Raróg.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Recakcja nie odpowiada.)



JAN HÖFLINGER

UL. RUTOWSKIEGO L. 8

poleca na Święta do tortów i placów

Masę migdałową i orzechową
Pomadkę, Lukier i Andrutę
Czekoladę kuchenną i deserową

Baranki, Zajaczkę i Pisanek
cukrowe i czekoladowe.

2602

JUŻ NADESZŁY
OSTATNIE NOWOŚCI
na SEZON WIOSENNY
na Kostjomy i suknie
damskie
do Firmy ANTONI UWIERA
Lwów, ul. Halicka 10.

SPRAWY AKADEMICKIE.

„Czytelnia Akademicka” we Lwowie.

(Ze sprawozdania przewodniczącego
kol. Z. Stahla na Walnem Zebr. Tow.
odbytem w marcu br.).

Cele i charakter „Czytelni” z jednej strony określa statut, z drugiej zaś w sposób bardziej jasny i wyrazisty tradycja, przekazywana z pokolenia na pokolenie młodzieży.

Celem tym jest przede wszystkim rozwój kulturalny lwowskiej młodzieży akademickiej we wszystkich kierunkach, w których zrzeszenie się i środki „Czytelni” rozwój ten poprzeć mogą. Tak pojmując swą rolę była „Czytelnia” w długim okresie jedynym a zawsze głównym budowniczym życia społecznego i szkołą wychowania obywatelskiego lwowskiej młodzieży akademickiej.

Ustrój jej wewnętrzny dostosowany jest ściśle do wszechstronnych jej zadań. Praca toczy się w poszczególnych powoływanych przez zarząd sekcjach lub kołach w miarę zainteresowań i potrzeb młodzieży (kółka naukowe, krajoznawcze, towarzyskie, pracy społecznej).

Na zewnątrz odgrywała „Czytelnia” rolę centralnego ośrodka, skupiającego całą młodzież akademicką Lwowa i stanowiła jej reprezentację.

Po niszczącym okresie wojny, która zburzyła wiele form życia organizacyjnego młodzieży i powołała do życia nową, idea „Czytelni” okazała swą żywotność także w nowych warunkach i towarzystwo powróciło do dawnego swego, tradycyjnego znaczenia i roli przodującej.

Zaszły zmiany formalne, które ukrywają starą treść.

I tak niejedna z dawnych sekcji i kół „Czytelni” zacząwszy po wojnie być samoistny, powróciła do niej, przylączając się w nowej formie członka zbiorowego. Dawnym trybem skupiają się w niej nowe formy życia młodzieży, jak np. oficjalne w miejsce dawnych tajnych, organizacje ideowo-polityczne czy też korporacje.

I dawnym trybem zarząd „Czytelni akademickiej” powołuje do istnienia z własnej inicjatywy koła i towarzystwa dla krzewienia życia kulturalnego, towarzyskiego i obywatelskiego młodzieży (koło dla spraw Ligii Nar., koło przyjaciół Czechosłowacji, klub towarzyski, klub szachistów), oraz ożywia ruch intelektualny przez odczyty i wieczory dyskusyjne.

Pomimo ogromnego wzrostu liczebnego studentów we Lwowie i ilości towarzystw oraz niemożności skupienia w ramach jednego towarzystwa ogółu młodzieży, zachowała jednak „Czytelnia”, dzięki charakterowi najżywotniejszego i najbardziej wszechstronnego ośrodka kulturalnego młodzieży, swą tradycyjną rolę reprezentantki lwowskiego środowiska akademickiego. Nastąpiło to w zmienionej formie ustalonego już zwyczaju, że przewodniczącym „Czytelni” jest również prezesem miejscowej władzy Związku Nar. Polskiej Mł. Akadem., a więc powszechnie uznanej oficjalnej reprezentacji lwowskiej młodzieży.

Trzeba tu wspomnieć również, że przy ogólnym wypowiedzeniu się młodej lwowskiej w wyborach na ogólny zjazd w Wilnie, lista z prezesem „Czytelni” na czele skupiła najpoważniejszych kandydatów, oraz dwie trzecie oddanych przy wyborach głosów.

Jak stwierdzić łatwo pożyteczne swe zadanie jednoczenia i rozbudowywania życia społecznego młodzieży we Lwowie spełnia „Czytelnia” dalej z niemałą korzyścią dla jego rozwoju.

Czyniąc to pozostaje wierna zawsze sztandarowi idei narodowej.

Karjerowicze.

(Portret polityczny).

Nieunikniona plagą grup ideowo-politycznych są karjerowicze. Z chwilą, gdy pewna organizacja zdobywa większość w społeczeństwie — natychmiast wiesz się przy niej tłum natrętnych krzykaczy, ambirnych intrygantów, którzy pchają się wszędzie, gdzie trzeba i nie trzeba. Ludzie ci o ile się nawet wiążą z ową grupą pod względem ideowym, to jest to najczęściej łączność powierzchowna, płytka, — przy łada okazji może się zerwać.

Karjerowicze wstępują do stronnictw „rządzących” w jakimś środowisku tylko po to, by osobiście zarobić, by cudzą pracą wysunąć na czoło swoją nieznaczającą figurkę, w najlepszym razie po to, by się drogę sprzedać, ażeby przez należenie do takiej, a takiej potężnej partii, za swe lilipucie dla niej zasługi, otrzymać wysoki urząd, honorowe miejsce — prezesa, komisarza, sekretarza, skarbnika, ministra. Karjerowicz przy każdej okazji — pyta: dlaczego nie mnie wybrali, tylko tamtego? czemu on, nie ja? obojętne to jacy tacy? — mnie się także należy. Karjerowicz nie wybrany do jakiegoś wydziału, albo niepowołany do rządu, krzyczy, że mu się stała krzywda, narzeka na wszystkich i na wszystko, intryguje i roznosi plotki, zatruwa atmosferę organizacji niechęciami osobistymi a do wszystkich „wybranych” i „powołanych” żywi nieprzepartą animozję, za zdradę, cichy albo głośny żal.

Karjerowicz jest pozbawiony autokrytycyzmu, niema poczucia miary, nie widzi własnej małości duchowej wobec innych i siebie zawsze przecenia innych nie docenia; jego apetyty są w rażącej dysproporcji ze zdolnościami umysłowymi i wartością moralną.

Karjerowicz nie dba o dobro zbiorowe, o interes towarzystwa, organizacji stronnictwa, jemu zależy tylko na własnym wyniesieniu, byle zadowolili egoistyczną ambicję, byle nie kto inny został odznaczony.

Karjerowicz nie ceni i nie szanuje cudzych zasług; wogóle one go nie nie obchodzą, jakby o nich nigdy nie słyszał. Judzi i podburza tępych, upartych a mało wyrobionych przeciwko wszystkim, którzy mu zdolnościami i pracą stają na zawadzie w pchaniu się naprzód.

Karjerowicz jest nieojalny wobec współkolegów i wobec organizacji, do której — pożałujcie Boże — należy. — Ludzi, przerastających go o głowę, stara się zdepopularyzować plotkami, tłumacząc z tendencyjną złośliwością ich wrodzone cechy lub wyolbrzymiając błahę, przypadkowe uchybienia. Jest niesłychanie czynny w kreciej, zamaskowanej robocie; agituje i propaguje, wszędzie się kręci jak legendowy Marek po piekle; nie opuści żadnej sposobności, żeby komuś łatkę nie przypiąć; odwołuje się do niskich instynktów ludzkich, do zawiści i warcholstwa, pozorując do obrony pokrzywdzonej indywidualności tak, jakby ona polegała na forytowaniu siebie samego, swoich przyjaciół i znajomych a nie na pracy myśli i woli, którą — jakże często — prawdziwe indywidualności prowadzą właśnie zdala od „względów i urzędów”.

Wobec organizacji, karjerowicz zachowuje się jak niesumienny robotnik: chce jaknajwięcej wziąć a jak najmniej dać. Gdy mu się uda zdobyć jakie ważne stanowisko, dostaje zawrotu głowy, zapomina komu to zawdzięcza, przed kim jest odpowiedzialny, jest krnąbrny i nieposłuszny, w każdej kwestii wysuwa swoje trzy grosze, dopóki nie stanie się niemożliwy. Gdy nie otrzyma „posady”, której chciał, gotów natychmiast opuścić dotychczasowych sojuszników za miskę soczewicy obiecaną przez kogokolwiek. Jest gotów zawsze do secesyj i frondowania, do opozycji i szantażów.

Karjerowicz nie ma szlachetnej ambicji, żeby jak najbardziej zasłużyć się społeczeństwu, pisząc, pracując praktycznie w polityce, w wojsku, w szkole, w administracji; nie ma wzniosłej ambicji, żeby po nim została pamięć u potomnych, pamięć jego wielkich lub skromnych, ale uczciwych czynów; on żyje tylko płaską ambicją chwili, żeby dziś błysnąć, żeby dziś wysoko się wywindować, choćby przez to tem większym wstydem miał się później okryć.

Karjerowicz jest pozbawiony idealizmu i bezinteresownej ofiarności; pracuje i walczy nie dla urzeczywistnienia swych pomysłów społecznych ani planów politycznych, wogóle nie troszczy się szczerze i poważnie o trwałe wartości kulturalne, żyje tylko żądzą wspinania się coraz wyżej w hierarchii narodowej.

Tajemnicą powodzenia karjerowiczów jest kombinacja żywego temperamentu z lichym charakterem.

Pisał Shakespeare, że „wszystko dobre, co się dobrze kończy” — a karjery karjerowiczów rzadko kiedy kończą się dobrze.

zostało jednak wiele wzajemnych niechęci. Rzecz młodzieży obu narodów będzie praca nad usunięciem tych różnic, oraz nad wytworzeniem wspólnej myśli politycznej i wspólnej słowiańskiej platformy współpracy, która miała miejsce w 15-tym wieku. Po tej linii będą szły wysiłki „Akad. Koła Przyjaciół Czechosłowacji”.

Następnie przedstawił kol. Piszczo wski projekt statutu Koła, który z nieznacznymi poprawkami został przyjęty. Według statutu „Akad. Koło Przyjaciół Czechosłowacji” jest sekcją Czytelni Akad., stanowi jednak w swej konstrukcji organizację odrębną. Koło ma swoje osobne Walne Zgromadzenie, własny zarząd, komisję rewizyjną i sąd polubowny. „Czytelnia Akademicka” opiekuje się kołem, oraz deleguje do jego zarządu dwóch przedstawicieli. Członkiem Koła może być każdy członek zwyczajny i nadzwyczajny „Czytelni Akad.” (w ten sposób członkami pełnoprawnymi Koła mogą być także Czesi i Jugosłowianie, będący członkami nadzwyczajnymi „Czytelni”).

Po przyjęciu statutu przystąpiono do wyboru władz Koła. Przewodniczącym wybrano kol. Tadeusza Piszczo wskiego. Do zarządu weszli: kol. Biesiada, Krzyżanowski, Sienkiewicz i Zahradnik jako członkowie, oraz kol. Zawistowski jako zastępca. W skład Kom. rewiz. weszli kol. Lachowski, Sosnowski i Stahl — do sądu polubownego kol. kol.: Deryng, Łuczkiwicz i Tyszkowski — jako członkowie, oraz kol. Sommerstein jako zastępca.

Z kolei zabrał głos Konsul Czechosłowacji p. Stilić, wskazując na trudne zadania „Koła Przyjaciół Czechosłowacji”, zadania o wiele trudniejsze ale i donioślejsze niż n. p. „Koła Przyjaciół Francji”, którego pracy nic nie stoi na przeszkodzie. „Koło Przyjaciół Czechosłowacji” będzie musiało walczyć z rozmaitymi uprzedzeniami, co go jednak nie powinno zrażać, tem piękniejszym bowiem będzie końcowy efekt jego pracy. P. Konsul powołuje się na liczne przykłady współpracy czesko - polskiej tak na terenie politycznym (udział Czechów w powstaniach polskich) jak i na polu nauki i sztuki (wielu Polaków pracuje naukowo i artystycznie w Czechach, a Czechów naodwrot w Polsce).

P. Konsul zwrócił uwagę na szczególne znaczenie stosunków osobistych i podstawę zbliżenia trwałego widzi jedynie w nawiązaniu bliższego kontaktu pomiędzy społeczeństwem polskim a czeskim, co nastąpić może drogą wycieczek zapoznawczych. Pożądane są również odczyty, któreby zobrazowały całokształt stosunków danego państwa.

Przemówienie swoje zakończył p. Konsul życzeniem pomyślnej pracy młodej organizacji.

Na tem, wobec wyczerpania porządku dziennego, kol. Piszczo wski zamknął obrady, dziękując p. Stilićowi za interesujący referat oraz podkreślając jego serdeczne uczucia przyjaźni dla Polski.

Kl. Leopolia. Wobec rezygnacji kol. Piszczo wskiego z urzędu wiceprezesa, a kol. Wachlowskiego z urzędu sekretarza — urzędy te objęli kol. kol. Roman Sienkiewicz (wiceprezes); Marian Podhrebek (sekretarz).

Kl. Znicz. Skład obecnego prezydium Kl. „Znicz” przedstawia się następująco: Janusz Kolmer, prezes; Józef Wierzbicki, wiceprezes; Edward Chechliński, sekretarz; Konrad Zajackowski, marszałek.

Nowa korporacja we Lwowie. Niedawno powstała 6-ta z kolei we Lwowie korporacja „Aquitania”. Korporacja ta wniosła podanie o przyjęcie do Z. P. K. A. na ręce lwow. Koła międzykorp. Podanie to zostało przyjęte. „Aquitania” jest korporacją ogólnoakademicką.

K r o n i k a.

„Akademickie Koło Przyjaciół Czechosłowacji”.

W sobotę dnia 4. kwietnia br. odbyło się z inicjatywy „Czytelni Akademickiej” w sali tego T-wa zebranie konstytuujące „Akademickiego Koła Przyjaciół Czechosłowacji”. Zebranie zaszczyciła swą obecnością: Konsul Republiki Czechosłowackiej p. Stilić z małżonką oraz przedstawiciele lwowskich kolonii czeskiej i jugosłowiańskiej.

Zebranie zagał wiceprezes „Czytelni Akad.” kol. Tadeusz Piszczo wski, który w przemówieniu swem zobrażował stosunek polsko - czeski w ciągu dziejów. Charakterystycznym objawem tego stosunku jest jego różnorodność. Wypełniają go z jednej strony liczne dowody przyjaźni oraz duchowego zbliżenia — z drugiej zaś rozmaite zatargi i antagonizmy.

Z Czech do Polski przedostaje się światło wiary chrześcijańskiej (Dąb-

rówka); z Polski do Czech promieniuje za pośrednictwem Bolesława Chrobrego idea jedności słowiańskiej. Polacy wspierają Ottokara czeskiego w jego walce z królem niemieckim Rudolmem, Czesi posilują Polskę, zmagając się z zakonem niemieckim (Jan Żiżka pod Grunwaldem i Ulryk Czerwonka w wojnie trzynastoletniej) — Równocześnie jednak Polacy Czechom, Czesi zaś Polakom usiłują narzucić hegemonię. Próby te okazują się bezskuteczne wobec istniejącego już wówczas silnego separatyzmu narodowego.

Do zupełnego zbliżenia dochodzi wreszcie w 15-tym w. na tle toczącej się zarówno w Polsce jak w Czechach walki z niemieczyzną. Ostatecznym wynikiem tego zbliżenia jest objęcie tronu czeskiego przez Jagiellonów.

W obecnym okresie byliśmy świadkami ostrego konfliktu o Cieszyn. — Konflikt ten został zlikwidowany, po-

Uchwały Zjazdu urzędników państwowych.

Na walnym zjeździe Stowarzyszenia Urzędników państwowych, który się odbył w dniach 29 i 30 marca br. w Warszawie, powzięto m. in. uchwały w sprawie udziału urzędników w ruchu współdzielczym, założenia kasy pogrzebowej i pożyczkowo-oszczędnościowej, z zakresu praw urzędniczych, akcji w celu pogłębiania wiedzy urzędniczej oraz w sprawie stosunków w administracji województw wschodnich. Projektowana przez zjazd przy zarządzie głównym komisja gospodarcza ma się zająć opracowaniem szczegółowego programu samopomocy zarówno w dziedzinie kredytu jak spożywczej i, co najbardziej może jest obecnie aktualnym, w zakresie kooperatywy budowlanej.

W uchwałach z zakresu praw urzędniczych zjazd na plan pierwszy wysunął kwestię emerytalną. W sprawie wykonania ustawy emerytalnej zjazd powziął następującą rezolucję: Uważając, że wykonanie ustawy emerytalnej pod wieloma względami jest niezgodne z postanowieniami ustawy — co znalazło swój wyraz w wyrokach Najwyższego Trybunału administracyjnego — oraz narusza poczucie słuszności, zjazd wzywa zarząd główny do poczynienia starań u władz w kierunku dokonania zmian zapewniających bardziej sprawne i zgodne z zasadami równomierności i słuszności traktowanie postanowień ustawy. Co do samej ustawy emerytalnej zjazd wyraził przekonanie, że przedewszystkiem winny ulec nowelizacji art. 3, 7, 20, 25, 26, 27, 44, 62, 72, 75, 76 i 97. Najważniejsze z tych zadań dotyczą zniesienia opłat emerytalnych oraz dodatkowych opłat przy osiągnięciu wyższego stopnia lub szczebla projektu odprawy za czas od 3 lat służby — trzymiesięcznej, od 3 do 6, miesięcznej, ponad 6, rocznej, zaliczania do wysługi emerytalnej czasu służby samorządowej lub pracy zawodowej, zaliczonej na podstawie ustawy uposażeniowej. W sprawie stabilizacji wezwano zarząd do poczynienia starań, aby urzędników przewizorycznych posiadających odpowiednie kwalifikacje mianowano na stałe oraz aby Rząd wogóle przewizorycznymi i kontraktowymi pracownikami posługiwał się tylko w ściśle określonych granicach.

Na uwagę zasługują też uchwały zjazdu w sprawie dokształcania. Zjazd zwrócił się do zarządu głównego z apelem o organizowanie, w większych ośrodkach cyklicznych wykładów z dziedziny nauki, prawa administracyjnego oraz pokrewnych kursów, wykładów itd. przy pomocy finansowej Rządu, przy czem wyraził przekonanie, że urzędnikom zwłaszcza I-szej instancji winny być udzielane na te kursy płatne urlopy.

Najogólniejsze znaczenie z uchwał zjazdu mają decyzje w sprawie stosunków w administracji województw wschodnich. Stawiając sprawę realnie, zwracają te uchwały uwagę na istotne czynniki i warunki bytu urzędników, warunki kulturalne niezbędne dla równowagi w pracy, warunki prawne i organizację urzędowania oraz warunki uposażenia. Dopiero po stworzeniu tych warunków będzie można mówić o kwestiach personalnych, o uzupełnieniu składu osobowego. Zarzuty pod adresem administracji kresowej tak często i hojnie rzucane zwiększają depresję i dyskredytują pracującą w niezwykle ciężkich warunkach administrację województw wschodnich.

NADESLANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dziś wyszedł katalog IX. ksiąg z rzadkich wyczerpanych firmy Izidor Hölzel, Lwów, Skarbowska 5.

Małopolski Zakład Odzieży

Lwów, ul. Szpitalna 1. i Jagiellońska 20.

ANGIELSKIE oryginalne materiały wełniane na ubrania i kostjomy.

JEDWABIE i markizety szwajcarskie i francuskie.

KONFEKCJA męska z materiałów angielskich, najnowszych fasonów.

2998n

WIELKI WYBÓR. — CENY KONKURENCYJNE.

Dla urzędników państwowych, samorządowych i t. p. dogodne spłaty miesięczne. Małazyny otwarte bez przerwy od g. 9, rano do 7. wie. zór.

Sprawy wojskowe.

Pobór rocznika 1924

Pobór w bieżącym roku odbędzie się już na zasadach nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, z 23 maja 1924 r. Pobór ten rozpocznie się w każdym powiecie najwcześniej 1 maja, a ukończy się najpóźniej 30 czerwca.

Do poboru w roku bieżącym obowiązani będą stawić się: a) mężczyźni, urodzeni w roku 1904; b) mężczyźni, będący w wieku poborowym, którzy przy poborze w roku ub. uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kat. B); c) mężczyźni, którzy, będąc w wieku poborowym, dotychczas obowiązkowi stawienia się przed komisją poborową nie uczynili zadość; d) mężczyźni, którzy się zgłoszą do ochotniczej służby wojskowej (termin zaciągu ochotniczego w roku bież. będzie podany oddzielnie).

Nowa ustawa w porównaniu z tymczasową, wprowadza zasadniczą różnicę w dotychczasowym trybie postępowania, a mianowicie: przeprowadzenie poboru, jak również przyznawanie prawa do ulg tj. półtorarocznej służby i odroczeń, należy obecnie do kompetencji władz administracyjnych, (starostw. we Lwowie magistratu), a nie władz wojskowych, jak było dotychczas.

Odroczenia terminu odbycia służby wojskowej będą udzielane:

1) Jedynym żywicielom rodzin, o ile utrzymanie tych rodzin jest zależne od ich pracy i o ile poborowi ten obowiązek istotnie spełniają, (jedyny syn żyjący niezdolny do pracy rodziców, lub też wdowy lub wdowca, jedyny syn nieślubnej matki, jedyny rodzony, lub przyrodni brat osieroconego i do pracy niezdolnego ślubnego lub nieślubnego rodzeństwa).

2) Wyświadcicielom oddzielnych gospodarstw rolnych (tj. osobom, które odziedziczyły w linii zstępnej gospodarstwa rolne, wystarczające na wyżywienie jednej rodziny, o ile prowadzą te gospodarstwa samodzielnie, jako jedyni źródła utrzymania).

3) Osobom, odbywającym studia teoretyczne i praktyczne, a mianowicie: a) uczniom średnich zakładów ogólnokształcących, albo uznanych za równorzędne szkół zawodowych, oraz niższych szkół rolniczych do lat 23;

b) słuchaczom wyższych zakładów naukowych i osobom z wykształceniem średnim i wyższym, odbywającym praktykę za granicą w zakładach handlowych — do lat 26.

4) Uczniom terminującym w rzemiośle do 22 lat życia. Tacy poborowi winni się wykazać świadectwem o odbywaniu nauki rzemieślniczej, wydanym przez zarząd właściwego stowarzyszenia przemysłowego.

Prawo do służby półtorarocznej będzie przyznane tym z pośród poborowych, którzy najpóźniej do 25 czerwca r. b. udowodnią, że ukończyli z dobrym wynikiem szkołę średnią i zdali maturę. Podania o przyznanie prawa do służby półtorarocznej winny być składane w terminie od 1 maja do 25 czerwca do właściwej władzy administracyjnej I instancji z dołączeniem potrzebnych dokumentów. Podania o odroczenia winny być składane do władz administracyjnych I instancji najpóźniej do dnia poprzedzającego stawienie się poborowego na komisję. Podania o odroczenia nie podlegają opłacie stempłowej.

Termin, w którym poborowi obowiązani będą stawić się przed komisją poborową, określony będzie przez właściwe władze administracyjne. Wezwanie do szeregowi uznanych przy przeglądzie tegorocznym za zdolnych do służby wojskowej (kat. A) odbędzie się w terminie między 1 a 7 października 1925 r.

Termin, w którym poborowi obowiązani będą stawić się przed komisją poborową, określony będzie przez właściwe władze administracyjne. Wezwanie do szeregowi uznanych przy przeglądzie tegorocznym za zdolnych do służby wojskowej (kat. A) odbędzie się w terminie między 1 a 7 października 1925 r.

Termin, w którym poborowi obowiązani będą stawić się przed komisją poborową, określony będzie przez właściwe władze administracyjne. Wezwanie do szeregowi uznanych przy przeglądzie tegorocznym za zdolnych do służby wojskowej (kat. A) odbędzie się w terminie między 1 a 7 października 1925 r.

Ćwiczenia rezerwistów rocznika 1899 i 1900.

W bieżącym r. odbędą się 4-tygodniowe ćwiczenia wojskowe rezerwistów rocznika 1899 i 1900. Pogłoski, jakoby ćwiczenia te miały być odroczone do roku następnego, są — jak nas informują z kół wojskowych — nieprawdziwe.

Szeregowi mający odbyć ćwiczenia otrzymają imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawiennictwa. Powołani na ćwiczenia winni się udać najkrótszą drogą do formacji wojskowej, wymienionej w imiennej karcie powołania. W razie konieczności przejazdu koleją — użyć należy do tego celu dołączony do karty powołania bilet III klasy dla pociągów osobowych, który jest ważny do przejazdu tylko łącznie z kartą powołania. Rezerwista obowiązany jest przynieść ze sobą i przedstawić D-cy formacji swoją książeczkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną.

Zwolnieni w roku 1925 z ćwiczeń będą szeregowi rezerwy, którzy: a) w roku 1925 ukończyli przepisana służbę w wojsku stałym i zostali zwolnieni do rezerwy lub stałe urlopowani, b) odbyli już obydwie 4-tygodniowe ćwiczenia w rezerwie, c) w oznaczonym w karcie powołania terminie odbywają karę pozbawienia wolności w więzieniu, d) na podstawie zezwolenia władzy wojskowej przebywają za gra-

nicą lub otrzymali zwolnienie na wyjazd za granicę.

Szeregowi rezerwy, którzy otrzymają kartę powołania, a którzy z ważnych powodów (chorzy, osadnicy kresowi i samodzielni gospodarze rolni, instruktorzy w obozach P. W., śmierć lub nieszczęście w rodzinie) pragnęliby uzyskać przesunięcie ćwiczeń na termin późniejszy, mogą wnieść do tej P. K. U. która wystawiła kartę powołania, odpowiednio udokumentowaną (i ostateczną) prośbę bezzwłocznie po otrzymaniu karty powołania, a najpóźniej na dwa tygodnie przed terminem stawiennictwa, wymienionym w karcie powołania. Do próśb tych nie należy dołączać kart powołania. Zażalenia na rozstrzygnięcia PKU. mogą być przedkładane w drodze przez P. K. U. do właściwego D-cy O. K.

Jeżeli powołani na ćwiczenia nie otrzymają odroczenia przed terminem stawiennictwa, oznaczonego w karcie powołania — winien się zgłosić według karty powołania.

Władze państwowe, samorządowe, instytucje pracujące dla wojska mogą wystąpić z urzędu o odroczenie ćwiczeń powołanych funkcjonariuszy na termin późniejszy — tylko odnośnie do tych pracowników, których ze względu na tok służby nie będą mogli zastąpić w czasie trwania ćwiczeń, innymi.

Wielki Czwartek.

Chyba każdy chrześcijanin
Dobrze jest tej prawdy świadom,
Że dziś arcybiskup nogi
Myje dziadom.

Lecz biskupów całe setki
Wszystkich dziadów nie obsłużą.
Bo ich Polska — prawdę mówiąc —
Ma za dużo.

Spotkał mnie dziś pewien nędzarz,
Zgięty pod brzemieniem garbu
(Nędzarz ten jest z fachu starszym
Radcą skarbu).

I rzekł: „Wolałbym biskupa
(Choć abluje także cenę),
Któryby, miast myć — napelnić
Nam kieszenie”.

Janek.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 9 kwietnia 1925.

TEATR WIELKI.

Czwartek, 9 bm., piątek, 10 bm. i sobota, 11 bm. teatr zamknięty.

Niedziela, 12 bm., o godz. 7.30 „Lizetta”.
Poniedziałek, 13 bm., o godz. 3 popoł. „Twórca”. — O godz. 7.30 „Królowa Saby”.
Wtorek, 14 bm., „Lizetta”.

Środa, 15 bm., „Królowa Saby”.
Czwartek, 16 bm., „Niziny”. (50 proc. zniżki.)

Piątek, 17 bm., „Twórca”. (50 proc. zniżki.)

Sobota, 18 bm., „Carmen”. (Pierwszy występ Beliny-Skupiewskiego.)

Niedziela, 19 bm., o godz. 3 popoł. „Kiliński” (z powodu 30-lecia istnienia Tow. im. Kilińskiego). — O godz. 7.30 „Królowa Saby”.

TEATR MAŁY.

Czwartek, piątek i sobota teatr zamknięty.

Niedziela, 12 bm., „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.

Poniedziałek, 13 bm., o godz. 3.30 popoł. „Spadkobierca”. — O godz. 7.30 „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.

Wtorek, 14 bm., „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.

Środa, 15 bm., „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.

Czwartek, 16 bm., „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.

Piątek, 17 bm., „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.

Sobota, 18 bm., „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.

Niedziela, 19 bm., „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, piątek i sobota teatr zamknięty.

Niedziela, 12 bm., „Clo-clo”.

Poniedziałek, 13 bm., o godz. 3 popoł. „Hrabina Marica”. — O godz. 7.30 „Clo-clo”.

Wtorek, 14 bm., „Clo-clo”.

Środa, 15 bm., „Clo-clo”.

Czwartek, 16 bm., „Clo-clo”.

Piątek, 17 bm., „Clo-clo”.

Sobota, 18 bm., „Hrabina Marica” (z p. Wrońska. 50 proc. zniżki).

Niedziela, 19 bm., „Clo-clo”.

Do P. T. Prenumeratorów!

Z dnem 16 kwietnia wstrzymamy wysyłkę dziennika tym wszystkim P. T. Prenumeratorom miejscowym i zamiejscowym, którzy do 15 b. m. nie odnowią prenumeraty za kwiecień.

—
TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH (Gmach Muzeum Przemysłowego w Warszawie od ul. Dzieduszyckich). Wystawa Fotografii artystycznej i wystawa „Sztuka Dziecka”.

— Sprzedaż biletów wstępów do teatrów miejskich na przedstawienia świąteczne rozpoczyna się dziś, t. j. we czwartek. — W czwartek, piątek i sobotę kasy teatralne i kasa miastowa będą czynne od godz. 9—1 w południe. W dni świąteczne od g. 10 rano do 12 w południe, kasa miejska zaś od 10—1 w południe. Na przedstawienia popołudniowe bilety wstępu sprzedają wyłącznie tylko kasy w gmachu Teatru Wielkiego.

— Stowarzyszenie Opiekunów „Chleb Dzieciom”. Komitet „Chleb Głodnym Dzieciom” donosi, że rozważony w Centrali Warszawskiej zorganizował się na nowo pod nazwą: „Stowarzyszenie Opiekunów Chleba Dzieciom”. Dzięki ofiarności publicznej zdołał zeszłego roku uratować od zlikwidowania kilkanaście Zakładów, tak Lwowskich, jak i prowincjonalnych. Mając teraz swój statut i dążąc do rozszerzenia

swej działalności i w kierunku opieki moralnej, prosi gorąco o wpisywanie się na członków z wkładem 50 groszy miesięcznie. Niech żadna matka, żaden ojciec, niech nikt nie odciąga się, nie odmawia pomocy tym najbardziej potrzebującym. Wkładki i wpisy przyjmuje się pisemnie pod adresem: Stowarzyszenia, lub osobiste w lokalu Zjednoczenia Chrześcij. Towarz. Kobiecych, ul. Ossolińskich 11, w poniedziałki, środy i piątki od godz. 11—1.

— **Związek Oficerów Rezerwy Wschodniej Małopolski** zawiadamia, że walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę dn. 19 kwietnia o godz. 10 w sali Ogniska oficerskiego ul. Fredry 1. Zarząd wzywa kółła prowincjonalne do wysłania delegatów.

— **Kurs modniarstwa**, Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej rozpoczyna 15 kwietnia br. dwumiesięczny kurs modniarstwa. — Wpisy i bliźsze informacje w biurze Oddziału przy ul. Bourlarda 5, II. p., od godz. 9—2 popoł.

— „**Lutnia Macierz**” wykona w Wielkim Piątku w bazylice archikatedralnej o godz. 6.30 pod batutą ks. dr. Michała Wyszyńskiego, utwory wielkopostne Haydna, Victoria, Lottego i Perosiego.

— **Wielkopostne pieśni** w układzie Bortniańskiego, Gała i Palestriny odśpiewa „**Echo-Macierz**” w Wielkim Piątku, o godz. 6 wieczór, w kościele OO. Bernardynów.

— **Staryszek 70-letni**, repatriant, chory, bez środków do życia, apeluje za naszym pośrednictwem do ofiarności publicznej. Datki można składać w administracji „Słowa Polskiego”, lub wprost (Michał Łagosz, Kleparowska 15).

— **Pracy lżejszej** poszukuje mężczyzna lat 36. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Słowa Polskiego” dla Bartłomieja Gruntkowskiego.

— **Zjazd koleżeńskich**. Kolegów, którzy w roku 1903 składali egzamin dojrzałości w gimnazjum w Bochni w oddziale A, proszę o podanie mi Swych adresów celem porozumienia się w sprawie zjazdu koleżeńckiego, który proponuję na początek czerwca br. — Wawrzyniec Bieniek, dyrektor Szkoły Handlowej w Przemyślu. 2980

— **Walne Zgromadzenie** Uzdrowska Zimna Woda, Spółdzielni z ograni. odpow. we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 19 kwietnia br. o godz. 10.30 rano w sali Towarzystwa gosp. przy ul. Kopernika 20 z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu Walnego Zgromadzenia z 19. grudnia 1924.

2) Sprawozdanie z dotychczasowej czynności Spółdzielni.

3) Sprawozdanie sekcji technicznej z przedstawieniem planów i kosztorysów domów. 3064

4) Wnioski i interpelacje członków.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1925.

Wilhelm Gawronski, Prezes Rady Nadz. — **Oddział Małopolski Związku Banków** we Lwowie podaje, iż Banki należące do tego Oddziału urzędować będą dla stron: w Wielkim Piątku o godz. 12-tej w południe, w Wielką Sobotę o godz. 11-tej przedpołudniem. 3059

—OXO—

— **Przyjechali do Lwowa**. **Hotel George'a**: Kpt. Mirza z Bukaresztu, ks. Teodor Kordeba z Brzeżan, por. Wacław Iwanowski Lwów, Marcelli Gołębski z Sławenty, Gustaw Wyrzykowski z Lanek, Zbigniew Wierzbicki z Warszawy, Gabryel Gredkowski z Kaźmierza, Zofia Filippi z Krakowa, Alfred Preizner z Suchet, Wilhelm Kasuhn z Wiednia, Herman Kramer z Gdańska, hr. Jan Drohojowski z Cieszcina, Artur Kraft z Gdańska, Leon Czerkawski z Laszek, Aleksander Hulimko z Mycowa.

Hotel Krakowski: Leon Heff z Lipska, Julian Nowak z Myszkowic, Józef Helczyński z Warszawy, Elżasz Guttmann z Wiednia, Franciszek Siem z Wiednia, Stefan Audrunas z Hrubieszowa, Oskar Fraitz z Nadwórnej, John Case z Nadwórnej, Friedrich Lindner z Dreżna.

==@==

— **Jeszcze o komecie Orkisz**. Kometę, odkrytą przez Krakowianina Orkisz, była widoczna także w Krakowie i Poznaniu. Skutkiem jaśniejszego światła księżycy wygląda ona nieco bladziej. Średnica komety wynosi około półtorej minuty, widać wyraźne zgaszczenie ku środkowi. Wczoraj wieczorem obserwatorium krakowskie miało obliczać orbitę nieznanej komety. Placówka krakowska posługuje się największą w Polsce lunetą, wypożyczoną jej przez Amerykę na przeciąg 3 lat, ma jednak pewnego rodzaju „pecha”, gdyż mikrometr, potrzebny do obliczeń, wprawdzie nadziedziczył już do Krakowa, leży jednak od 10 dni w urzędzie celnym, a kometę nie chce podobno czekać... Ponieważ pisma niemieckie doniosły po odkryciu Orkisz, że... w Monachium odkryto kometę, pisma krakowskie stwierdzają, że Monachium nie odkryło w tym roku żadnej komety, a Kurjerek-Blażgierki ciskał w twarz Niemcom dwuspaltowy tytuł, wielki i ciężki jak rekawica stalowa: „Nie trudno odkryć jaiko po Kolumbie!!!!” Miedzynarodowa centralna stacja astronomiczna w Kopenhadze w każdym razie nie wie o rzekomym odkryciu monachijskim, bo kometę nowoodkrytą nazywa kometą Orkisz.

— **Wielki Czwartek**, zwany w niektórych językach zielonym czwartkiem, gdyż w dniu tym pokutnicy, oczyszczeni z grzechów, a więc odmłodzeni, napowrót przyjmowani byli do gminy kościoła — obfituje w pełne głębokiej symboliki obrzędy kościelne. Przez trzy dni z rzędu tj. we środe, czwartek i piątek kościół rozbrzmiewa psalmami i trenami Jeremiasza (Cienna Jutrznia, Officium Tenebrarum). Dziś nastąpi przeniesienie Najświętszego Sakramentu do ciemnicy, w katedrze zaś obrzęd mycia nóg 12 ubogim. Dziś zamilkną dzwony we wszystkich kościołach, by odezwać się trzymalnie po resurrekcji. Dziś rozpoczynają się tradycyjne wędrówki wiernych po Bożych Grobach.

— **Ruch pociągów** w czasie Świąt. Ze względu na wzmożony ruch świąt

Popierajmy flotę napowietrzną!

Akcja na zakupno samolotu bojowego przyniosła dotąd 32.230 zł. 10 gr.

Na zainicjowaną przez nas zbiórke celom zakupna samolotu dla armii napłynęły ze sfer naszych Czytelników i Przyjaciół następujące dalsze ofiary:

Franciszkowie Podlescy z Zelibor 20.— zł.

Stanisław Cierpieński, emeryt, składa 50 gr. i zaprasza resztę naszych emerytów.

Grono profesorów gimnazjalnych w Borysławiu składa jako II-gą ratę 20.— zł. i zaprasza powtórnie grono profesorów gimn. w Drohobyczu i urzędników gminy Wolanka.

Szkoła żeńska w Kamionce Strumiłowej składa 50.— zł. i zaprasza szkołę męską.

IX. Lw. Druż. Harcerska składa 8.26 zł. i zaprasza pozostałe drużyny Hufca lwowskiego.

Koledzy W. S. nieprzyjęte honorarium przez niego 27 gr., zapraszając go do zaokrąglenia.

Młodzież szkoły męskiej im. Staszica we Lwowie na zaproszenie kł. VII. składa 33.50 zł.

Ks. Juliusz Urbaniski, Brzuchowice 10.— zł.

Zygmunt Bartoszyński, oficiel sądowy, Jaworów 4.— zł.

Agnieszka Gruntowicz, nauczycielka Dobromil 5.— zł.

Czwartkowe kółko bridżowe składa za marzec 45.89 zł. i wzywa do opodatkowania kółko bridżowe z ulicy Kleinowskiej i Badenich.

M. P. (pierwsza rata) 100.— zł.

O. K. 2.— zł.

Czesław Lechicki składa 3.— zł. i zaprasza senatora Thulliego, ks. prof. Szydelskiego, prof. Makarewicza, prof. Bryłę, dra Danielskiego, p. Kojmana i p. Adama Bilka.

Pracownicy Inspektoratu Skarbowego IV. we Lwowie składają 31.— złotych.

Gmina im. E. Plater kursu IV. A. I. państw. Sem. naucz. żeńskiego im. A. Asnyka we Lwowie składa jako podatek miesięczny za marzec i kwiecień 14.35 zł.

Tomaszewska Julia 1.— zł.

Chałaczynska Maria 1.— zł.

Januszek Kowalczyk w Kulikowie 5.— zł.

Jurek i Isio Drapella 10.— zł.

Zebrane na pożegnaniu starosty dra Golczewskiego w Skolem dla uczczenia jego pamięci jako założyciela Towarzystwa LOPP. w Skolem 140 zł.

Klasa VI. A. państw. gimn. żeńskiego im. Król. Jadwigi we Lwowie 17.— zł.

Janowie Pieraccy składają 50.— zł. zamiast kwiatów na trumnę śp. Przemusła Niemientowskiego.

Bronek Haczewski składa 2.— zł. i zaprasza Helenę Terlecką i Zofję Mitrowną.

Karol Srokowski 20.— zł.

Anna i Adaś Łastowiecki 20.— zł.

Zwoliński 80 gr.

Inż. Teodorowicz 7.50 zł.

Inż. Benedykt Sikora 8.— zł.

Maria Smaga 7.50 zł.

Sprostowanie. W numerze z 30. III. było ogłoszone błędnie nazwisko, a mianowicie: zamiast Maria Maniewska winno być: Aniela Malczewska składa 1.— zł.

ZESTAWIENIE:

Poprzednio złożono	31.589.53
Franciszkowie Podlescy z Zelibor	20.—
Stanisław Cierpieński	—50
Grono profesorów gimn. w Borysławiu II. rata	20.—
Szkoła żeńska w Kamionce Strumiłowej	50.—
IX. Lw. Druż. Harcerska	8.26
Koledzy W. S.	—27
Młodzież szkoły męskiej im. Staszica we Lwowie	33.50
Ks. Juliusz Urbaniski, Brzuchowice	10.—
Zygmunt Bartoszyński, Jaworów	4.—
Agnieszka Gruntowicz, Dobromil	5.—
Czwartkowe kółko bridżowe za marzec	45.89
M. P. (pierwsza rata)	100.—
O. K.	2.—
Czesław Lechicki	3.—
Pracownicy Inspektor. Skarbowego IV. we Lwowie	34.—
Gmina im. E. Plater kursu IV. A. I. państw. Seminar. naucz. żeńskiego im. A. Asnyka we Lwowie	14.35
Tomaszewska Julia	1.—
Chałaczynska Maria	1.—
Januszek Kowalczyk w Kulikowie	5.—
Jurek i Isio Drapella	10.—
Zebrane na pożegnaniu starosty Golczewskiego	140.—
Klasa VI. A. gimn. żeńsk. im. Król. Jadwigi	17.—
Janowie Pieraccy	50.—
Bronek Haczewski	2.—
Karol Srokowski	20.—
Anna i Adaś Łastowiecki	20.—
Zwoliński	—80
Inż. Teodorowicz	7.50
Inż. Benedykt Sikora	8.—
Maria Smaga	7.50

Razem 32.230

Dalsze składki przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego” ul. Zimorowicza 15, konto P. K. O. 150.660, Bank Ziemian ul. Kopernika 1. 4, oraz Małopolski Bank Kupiecki, ul. Hetmańska 1. 8.

milki różnice polityczne i partyjne tam, gdzie chodzi o sanację doniosłego działu skarbowego, jakim jest podatek przemysłowy. Chodzi o prace rzeczową i krytyczną, przedewszystkiem zaś obiektywną. I tu poważne refleksje budzić musi osoba sjonistycznego posła Frostiga, zanadto zaangażowanego w sprawy podatkowych, nie tylko przez ustawiczne oskarżenia władz skarbowych w Sejmie, lecz równocześnie przez częste interwencje u tychże władz w sprawach pojedynczych podatników, pragnących uiszczyć poselską furtką przed słusznymi ciężarami na rzecz Skarbu Polskiego. Prokurator, adwokat i sędzia w jednej osobie — to zaiste zdumiewająco dużo i słusnie lekać się można nie tyle o całość barek ile o bezstronność pana posła.

— „**Echo-Macierz**” na nadzw. walnem zgromadzeniu dnia 2 bm. przyjmując do wiadomości rezygnację dotychczasowego długoletniego prezesa p. dra Jana Schmara, uchwaliło jednomyślnie złożyć ustępującemu prezesowi najserdeczniejsze podziękowanie za jego owocną, niespożyta, zawsze młodzieńczą i pełną inicjatyw pracy około rozwoju najstarszego zespołu choralnego męskiego „**Echa-Macierzy**” w kierunku artystycznym i dla wzniesienia idei krzewienia pieśni polskiej. — Prezesem Towarzystwa na rok administracyjny 1925-26 wybrany został p. dr. Stanisław Schmidt.

—OXO—

— **Sposzone konie na ul. Brajerowskiej**. Jan Wójcik szeregowiec 5 pap. pozostawił na ulicy Brajerowskiej konie z wozem bez żadnej opieki. W chwili, gdy ulicą przejeżdżał automobil, konie sposzyły się i wraz z wozem wpadły na latarnię, którą przewróciły i zupełnie zniszczyły.

— **Szoferskie wybryki**. Na policję sprowadzono Podolskiego Konrada szofera i Perdeka Bronisława jego pomocnika, podejrzanych o wiechanie z autem na drożkę Szymona Harańczuka, którą połamali, a konie ciężko pokaleczyli.

— **Pożar strychowy** wybuchł wczoraj przy ul. Szeptyckich 1. 28. Przybyła na miejsce straży pożarna pożar zlokalizowała. Szkoda 600—700 zł.

— **Z kroniki kradzieży**. W tramwaju nr. „9” skradziono Leonowi Moszyńskiemu, dzierżawcy folwarku, portfel z kwotą 70 zł. i z legitymacjami. — Mateuszowi Choroszemu podczas kupna ubrania w firmie Luftera skradziono z kieszeni portfel z 50 zł. — Nieznany sprawca usiłował wyrwać Spiegla Justynie na ul. Brajerowskiej torebkę. Jakkolwiek po silnym szarpaniu torebkę urwał, jednak łup musiał pozostawić wskutek zbliżenia się kilku osób, na widok których zbiegł.

—OXO—

□ **TARNÓW. Aresztowania i śmierć kasiarzy**. W Tarnowie, w nocy z 28 na 29 marca b. r. włamali się do Miejskiej Kasy Oszczędności bandyci, którzy zrabowali znacznie większą kwotę. Policja zdołała ująć i osadzić w areszcie Grenera Leona, zaś Adamski Jan i Król Franciszek ścigani w pościgu przez posterunkowego PP. wyskoczyli w czasie biegu pociągu i ponieśli śmierć na miejscu. Grener, który przyznał się do winy twierdzi, że był jeszcze jeden członek szajki, którego jednak nazwiska nie pamięta, gdyż znał je tylko zabity Adamski.

==@==

Spostrzeżenia meteorologiczne
Obserwatorium astronomicznego Politechniki lwowsk.

8 kwietnia	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Głębokość w mm	734.6	734.4	733.9
Temperatura w °C	+2.4	+11.0	+8.2
Kierunek wiatru	Cisza	ENE	ENE
Wiatr. km/godz.		8	5

Temperatura najwyższa +12.0 °C, najniższa +1.2°.

Uwaga: Pogoda

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowskiego = 6 g. 24 m. środk. europejskiego.)

Oznaczenie kierunków wiatru: N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

teczny przybędzie z Warszawy do Lwowa w sobotę, 11 bm. dodatkowy pociąg osobowy (przez Rejowiec-Belzec) Nr. 9921 o godzinie 4'56, oraz przez Lublin-Rozwadow dodatkowy pociąg pospieszny Nr. 907 przyjazd do Lwowa 7'05. W poniedziałek 13 bm. kursować będzie ze Lwowa przez Belzec-Rejowiec do Warszawy dodatkowy pociąg osobowy Nr. 924, druga część z odjazdem ze Lwowa o godzinie 14'40, oraz przez Rozwadow-Lublin dodatkowy pociąg pospieszny Nr. 908 (odjazd ze Lwowa 21'05).

— **Czy potrójna rola przystoi posłowi sejmowemu?** Ze zrozumiałym zainteresowaniem wyczekuje opinia publiczna na przybycie Komisji Sejmowej, delegowanej do zbadania wymiarów podatku przemysłowego, tego skarbowego ciernia w naszym gospodarstwie organizmnie. Najpoważniejsze kluby sejmowe desygnowały do Lwowa swoich przedstawicieli, a osoba prezesa dr. Głabińskiego obok posła Hausnera świadczy wymownie, że u-

Sport.

„Hakoah” (Wiedeń) — „Pogoń”. W oba dni Świąt Wielkanocnych rozegra drużyna LKS. Pogoń interesujące zawody z Hakoahem, który w dzisiejszej dobie uchodzi, dzięki swym zwycięstwom nad całym szeregiem drużyn wiedeńskich w rozgrywkach mistrzowskich (ostatnio 29 III. nad Rapidem 4:1) za jedynego kandydata na mistrza Austrii. Hakoah znajduje się dzisiaj w nadzwyczajnej formie, czego dowodem zwycięstwo, jakie odniósł, bijąc Słavię praską w dniu 5 kwietnia w stosunku 5:3.

Hakoah przyjeżdża w swym najbliższym składzie a więc z graczami jak: Fabian, Wegner, Gold, Pollak, Scheuer, Guttman, Fried, Nemes, Häussler, Einsenhofner, Grünwald, Katz, etc. — Przed sprzedaż biletów na powyższe zawody rozpocznie się dnia 8 kwietnia — bilety nabyć można w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 10, od godz. 5—8 wieczorem i w sklepie „Maraton” ul. Akademicka przez dzień cały.

Z Automobilklubu Małopolskiego we Lwowie dowiadujemy się, iż statut ostatecznie opracowany został już oddany do Województwa do zatwierdzenia a w tych dniach została rozesłana pisemne deklaracje, zachęcające do wpisywania się w szeregi Automobilistów małopolskich. Kto więc z pp. Automobilistów takiego listu nie dostał, zechce we własnym interesie poinformować się w sekretariacie MK. przy ul. Romanowicza 9, „Cyclocar”, tel. 2001.

formować się w sekretariacie MK. przy ul. Romanowicza 9, „Cyclocar”, tel. 2001.

„Aerelloyd” Polska linia lotnicza. Wczoraj odleciało do Warszawy 4 osób, przylatowało trzy. Odlot do Warszawy nastąpił o 9-tej rano, przylot do Lwowa o 11-tej rano. Informacji udziela się w hotelu George’a.

Wyniki zawodów zagranicznych. W Londynie rozegrano specjalny mecz dla wypróbowania nowych prawideł off-side'u. Mecz rozegrały drużyny amatorów i zawodowców. Team zawodowców składał się z graczy Arsenal, Tottenham, West Ham United, Chelsea i kilku innych jeszcze. Wygrali amatorzy w stosunku 3:1 (2:0). Zawody prowadził Kingscott. Dowiodły one praktyczności nowych przepisów.

W zawodach piłki nożnej rozegranych w Pradze pomiędzy Słavią a drużyną teamu związkowego, zwyciężyła Slavia w stosunku 3:1 (1:1).

W Szwecji zawody prowadzone są pod znakiem niespodzianek: Kamraterna (Göteborg) pokonała prowadzącą w Lidze drużynę Gais (Göteborg) w stosunku 6:3. Tigrarna (Sztokholm) — Sleipner (Norrköping) 2:0.

Wiedeń. Hakoah — Slavia 5:3. WAC — Sportklub 1:1. Rapid — Rudolfsbügel 3:2. FAC — Hertha 2:0. WAF — Bewegungsspieler 1:1. International — Ostmark 2:1. Simmering — Cricketer 3:2. Budapeszt: MTK — Törekwes 2:2. FTC — Vasas 2:0. UTE — BTC. 1:0. Uniwersytet — Kispesti 3:2. Pra-

ga: Sparta — Vienna 1:1. CAFK — Vrsovice 2:1. Victoria Zizkov — Meteor VIII. 3:1. Berno: Zidenice — Morawská Slavia 1:1. Niemcy: Sp. V. Fürth — Pforzheim 3:3. H. S. V. — Altona 2:1. Zagrzeb: Zagrzeb — Graz 3:3.

Wład. Cyganiewicz contra Garkowienko. Słynny szampion polski, Władek Zbyszko-Cyganiewicz, brat Staszka, który ostatnio usunął się z areny zapasniczej w cieniu pozycją małżeńskiego, wystąpił ma w bieżącym miesiącu przeciw znanemu w Warszawie Garkowienko. Spotkanie odbędzie się ma w Chicago.

Ważne zebranie PKiO. i ZZ. wybrało nowy Zarząd w następującym składzie: Prezes: wicemarszałek Sejmu p. Stanisław Osiecki; delegat Polski do Międzyn. Komitetu Olimp. — Kaz. Lubomirski; członkowie zarządu: płk. inż. Bobkowski, dr. E. Cetnarowski, inż. L. Christelbauer, inż. A. Dąbski, kpt. T. Dziabiński, dr. F. Goetel, p. W. Jesień, p. Bron. Kowalewski, inż. Tad. Kuchar, dyr. S. Lesiewicz, inż. Alfred Loth, p. St. Nogaj, p. A. Obrubański, dr. Miecz. Orłowicz, ppłk. dr. Osmólski, płk. dr. St. Ruppert, kpt. Skotnicki, inż. W. Znaidowski. Zastępcy: p. Blikle, p. Gebethnerówna, inż. C. Kłos, inż. Niewiadomski, inż. Zakrzewski. Do komisji rewizyjnej wybrano: p. W. Rudnickiego, dr. Jerzego Lotha i p. St. Witoszyńskiego.

Udział naszych klubów w drużynach reprezentacyjnych. Cracovia 59 zawodów, Wisła 35, Pogoń 31, Warta 19, ŁKS, 10,

Czarni (Lwów) 7, Polonia (Warszawa) 7, Jutrzenka 3, I. Kl. Sp. Katowice 2, Legia 1, Olsza 1 i Warszawianka 1.

Ogółem rozegrała Polska 16 zawodów międzypaństwowych, z czego 5 wygrała, 3 nierozegrała i 8 przegrała przy stosunku bramek 23:35.

Nekrologia.

S. + p.
Z ROTTARÓW
Aniela Jasińska

żona b. zarządcy drukarni „Ossolineum”

zaopatrzone w Sakramenty, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 8-go kwietnia 1925, przeżywszy lat 63.

Bolesny obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 10 kwietnia br. o godz. 4 popoł. z kaplicy Boimów na cmentarz Janowski, na który w ciężkim smutku pogrążeni zapraszają Krewnych, Przyjaciół i pobożnych chrześcijan

3072 Mąż z dziećmi.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
8 groszy za wyraz.

SUKNIE paryskie, wytworne modele z pierwszorzędnej firmy, wciąż świeże transporty, ceny umiarkowane, ul. Listopada 92, od 10-tej do 2-giej i od 3-ciej do 5-tej. 2971

BABKI, serniki i torty na zamówienia sprzedaje tanio. Nabełska 21 parter na prawo. 2994

SUKNA na stoły jadalne i zastawy w różnych kolorach poleca Fabryczny Skład Sukna Ludwik Ralski, Lwów, ul. Rutowskiego 7 naprzeciw Katedry. 2960

NAJTANIEJ kołdry, materace, koce, łóżka, dywany, chodniki, firanki, kapy, białizna, sienniki poleca: **Kaz. Skibiński** Lwów, ul. Kopernika 4. 2724

NAJSTARSZA Fabryka kapeluszy, Antoniego Kafki we Lwowie, ul. Halicka 4 przyjmuje stare kapelusze fletowe i panama do odczyszczania i przerabiania na najnowsze fasony, po cenach umiarkowanych. 2568

KAMIENICE, centrum miasta, siedm pokoi zaraz wolne sprzeda Skomorowski, Chorążczyzna 27, Telefon 16-22. 3062

WYJEŻDZAJĄC, SPRZEDAM kilka obrazów, perskich dywanów, szkło, porcelanę, drobiazgi. Szopna 5. lewy parter. 3073

POSADY POSZUKIWANE.
2 grosze za wyraz.

BYŁY długoletni ziemianin, rutynowany rolnik — hodowca, obejmie każde odpowiednie stanowisko we Lwowie, wymagające bezwzględnej zaufania. także dojazdowo zarząd najbardziej zniszczonych gospodarstw rolnych, rzęcać za szybkie, najlepsze rezultaty! Rutyna! Administr. Słowa. 3063

INTELIGENTNA, średni wiek, osoba obejmie samodzielną zarząd domu, opiekę nad dziećmi i życie. Łaskawe zgłoszenia dla M. K. Suchowola, koło Lwowa. 3004

ERONOM lat 45, żonaty, bezdzietny, zamierzony hodowca bydła, zna się na uprawie roli i cukrowych buraków poszukuje posady zaraz, Henryk Smarzewski, Stradcz, p. Janów koło Lwowa. 3024

SAMOTNA godna zaufania, inteligentna wdowa po urzędniku, lat średnich, układowa, gospodarna, obejmie administrację lub zarząd pensjonatu w miejscowości klimatycznej lub kąpielowej. Zgłoszenia do Administracji pod „Prezencja” 2599

AGRONOM z akademickim wykształceniem, rozległą praktyką, pierwszorzędnymi referencjami, kawaler, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Jacobiego, Lwów, Zimorowicza 14 dla „H. D.” 3082

WOLNE POSADY.
6 groszy za wyraz.

ŁASNICZEGO potrzebuje Zarząd dóbr Janów k. Lwowa. Świadczenia w odpisie, nieuwzględnione nie zwraca. 3026

POSZUKUJE gospodyni-kucharki do małego gospodarstwa wiejskiego. Sykstuska 43 lewy parter od 2 do 4. 2936

PIASTUNKI (lepszej Niani) do dwójga dzieci, małego i 2-letniego. Zgłoszenia do właściciela Gródecka 29. 2992

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
6 groszy za wyraz.

RABKA-PONICE, 15 minut pieszo od Łazienki, mieszkanie z kuchnią. Wiadomość: Julia Benoni Babrowska, willa „Lechia”. 3068

POKÓJ z pełnym komfortem w śródmieściu z utrzymaniem lub bez, dla zamożnego zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Romanowicza” W. T. 2938

POKÓJ umeblowany w śródmieściu, ze światłem, śniadaniem, usługą, bez pościeli, zaraz do wynajęcia. Wiadomość „Lamusa” ul. Romanowicza. 3003

TRZYPOKOJOWE mieszkanie, komiort, śródmieście, oddam za cztero lub pięciopokojowe. Zgłoszenia Administracji okazicielowi jednozłotówki Nr. 002,913 3030

CZTERY lub pięć pokoi komfort, śródmieście poszukiwane za odstępnem. Zgłosić Administracji okazicielowi kwitu. 3031

PENSJONAT „Anuta” Kopernika 3, tel. 23-00 poleca pokoje dla stałych i przejezdnych. 3002

POSZUKUJE polak katolik 2 albo 1 pokój z kuchnią. Zgłoszenia: Instytut Muzyczny, Sobieskiego 4. 2944

WILLA do wynajęcia na pensjonat w Niemirów-Zdroju. Zgłoszenia pod „Pogoń” Ruch Lwów, Kilińskiego 1. 2987

NAUKA I WYCHOWANIE.
6 groszy za wyraz.

WYUCZAM szybko francuskiego, niemieckiego, literatury, gramatyki, tudzież przygotowuję do matury z tych języków. Długosza 37, II p. 2754

NOWA metoda lekcji francuskiego, angielskiego, niemieckiego i konwersacji. Wronowska 6 I, p. 3066

MAŁŻENSTWA.
12 groszy za wyraz.

BLONDYNA lat 30, urzędniczka, miła, z braku znała mości pragnie poznać inteligentnego, szlachetnego mężczyznę na odpowiednim stanowisku od lat 30 do 40 w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Sierota”. 3065

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
6 groszy za wyraz.

TADEUSZ LAMBERT unieważnia zgubiony dowód osobisty wystawiony przez dyrektora policji we Lwowie i kartę mob. wystawca 45 pułk, piechoty. 3085

RÓŻNE DONIESIENIA.
5 groszy za wyraz.

SANATORJUM i Zakład wodolecznicy. Kraków, Szujskiego 11, tel. 1295. Choroby nerwów i wewnętrzne. 2529

NA RATY NA ŚWIĘTA I SEZON NA RATY
OBUWIE

NAJELEGANTSZE i NAJTRWAŁSZE: TYLKO pierwszej jakości

2818 z najznakomitszych słynnych fabryk zagranicznych i krajowych

POLECA CHRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA

LWÓW HERA Rynek 34

NACZYNIE

FORMY
BLACHY

ANTONI HALSKI
Lwów, Sobieskiego 3.
Telefon 604.

3033

Rok zał.
1882.

FABRYKA
MĘSKICH KAPELUSZY FILCOWYCH
KAROL GOEPPERT

Rok zał.
1882.

zawiadamia, że wyroby jej, pierwszej jakości, nabyć można w magazynach:

GABRIEL STARK pl. Marjacki 11 BERNARD FEIN ul. Legionów 13
ST. MOTYLEWSKI Hotel Georgea CH. STADLER, Jagiellońska 15
3060 ANTONI KAFKA, ul. Halicka 4

WAŻNE NA ŚWIĘTA DLA WSZYSTKICH!

JELITA — wieprzowe — wołowe
MASZYNY do siekania i szprycowania mięsa
NACZYNIA kuchenne, Tortownice 3061
MŁYŃKI do migdałów i maku
K. PAWLIKOWSKI, LWÓW Rutowskiego I. 12
Nowa Rzeźnia 41.

POWAŻNE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
poszukuje reprezentanta

na Małopolskę Wschodnią, ustosunkowanego w dziale ogniowym.
Oferty sub „Ubezpieczenie” Biuro Ogłoszeń T. Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 3057

WÓDKI
Z FABRYKI Ks. LUBOMIRSKIEGO

W PRZEWORSKU

SĄ DO NABYCIA U FIRM:

3056

Bursztyn Jakób, ul. Pełczyńska 8. Krupiński
Karol, ul. Akademicka. Musiałowicz & Janik
ul. Trzeciego Maja. Skorodecki Ferdynand,
ul. Kilińskiego 4. Skulski, ul. Leona Sapiehy 31. Żółciński Andrzej, ul. Batorego 32.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Kierunek naszego handlu zagranicznego.

Po danych dotyczących handlu zagranicznego co do rodzaju towarów, opublikował Główny Urząd Statystyczny cyfry odnoszące się do handlu z poszczególnymi krajami.

Stale stosunki handlowe między dwoma państwami stwarzają z biegiem czasu tak silną zależność tych państw od siebie, że niejednokrotnie może poważnie zagrażać interesowi narodowemu.

Zgubny wpływ takiej zależności poznaliśmy dostatecznie, gdy katastrofa walutowa naszego najdłuższego kontrahenta, t. j. Niemiec pociągnęła za sobą i markę polską. Niebezpieczeństwo odcięcia dowozu szeregu artykułów, które wyłącznie niemal z jednego kraju sprowadzamy, na wypadek konfliktu z tym krajem, musi być również brane pod uwagę.

Uwagi takie narzucają się same, przy przeglądaniu cyfr.

Nasz przywóz z Niemiec, który wynosił 312.413 tys. zł. w roku 1922, 486.996 tys. zł. w r. 1923 i 506.269 tys. zł. w roku ubiegłym, co stanowiło kolejno 37%, 43.6% i 34.3% naszego przywozu, oraz wywóz do Niemiec, który wynosił 324.321 tys. zł. w roku 1922, 604.624 tys. zł. w r. 1923 i 536.128 tys. zł. w roku ubiegłym, co wynosiło 49.5%, 50.6% i 42.4% naszego wywozu są objawem, który w swych następstwach do takiej niebezpiecznej zależności sprowadzić może. Przypatrzmy się uważnie tym cyfrom, a spostrzeżemy, że wywóz nasz do Niemiec tak bezwzględnie jak i w stosunku do przywozu zmniejszył się w ostatnim roku bardzo znacznie.

Gdy przywóz z Niemiec stale rośnie i wynosił w r. 1923 — 155.9%, a w r. 1924 — 162.1%, przywozu w roku 1922 to wywóz, który w r. 1923 wynosił 186.4% a w r. 1924 tylko 165.3% wywozu w r. 1922, wykazuje zmniejszenie się w stosunku do przywozu z 124.2% w r. 1923 na 105.9% w r. 1924.

Taki spadek o 11.7%, przy minimalnej już nadwyżce eksportu do importu może łatwo doprowadzić do pasywności bilansu handlowego w stosunku do Niemiec, co byłoby conajmniej niepożądane.

Drugim z kolei kontrahentem Polski jest Austria, której obroty handlowe z nami wzrosły się olbrzymio w ostatnim roku, doprowadzając do nadwyżki importu na eksportem.

W latach 1922 przewieziono z Austrii towarów za 85.852 tys. zł. w r. 1923 za 96.914 tys. zł. w r. 1924 za 173.265 tys. zł., co wyraża się w stosunku do 1922 wzrostem na 201.8%. Stosunek wywozu do przywozu obniżył się z 114.5% w r. 1923, na 73.7% w roku 1924.

W ogólnej wartości przywozu w r. 1924 przywóz z Austrii wynosił 11%, wywóz 10.1%.

Cyfry powyższe jasnowarto dowodzą, jak silna jest nasza zależność od dawnych zaborców; 44.3% całego przywozu pochodzi od nich; 52.5% naszego wywozu służy dla pokrycia ich potrzeb.

Na wypadek jakiegos konfliktu z Niemcami w krótkim czasie dusilibyśmy się dla braku eksportu; natomiast zabrałoby mnóstwa zwykle importowanych artykułów. W tych warunkach uprzedziliśmy kraj w myśl zasad samowystarczalności, które jednak nigdy nie może być zupełne, i rozwinięcie naszego handlu morskiego staje się koniecznością.

Zależność od dawnych zaborców stwierdza również nasz handel z Czechosłowacją, która stoi na trzecim miejscu z 84.684 tys. zł. przywozu i 99.551 tys. zł. wywozu. I wobec tego kraju handel nasz wzrósł od r. 1922 bardzo znacznie, bo import wynosi 153.6%, a eskont aż 317% wartości w r. 1922.

Odrębne miejsce należy się w naszych rozważaniach dwu krajom, wobec których bilans nasz jest wybitnie pasywny, bo wywóz wynosi zaledwie 3.9% względnie 9%. Krajami tymi to Stany Zjednoczone i Włochy.

Nie posiadam zestawienia rodzaju towarów importowanych z poszczególnych krajów i cyfry ściśle usuwają się z pod kontroli. Pewnem jest natomiast, że Ameryka zaopatruje nas w bawełnę z jednej, a w makę i tłuszcz z drugiej strony. Gdy import pierwszej jest dla nas pożądanym i zwiększeniem się go w styczniu b. r. na 5.107 ton wobec 3.883 ton w styczniu roku ub. jest pomyślnym objawem, to przywóz maki jest następstwem nieurodzaju w przeszłym roku i jest jednym z głównych powodów niedoboru naszego bilansu handlowego. Import ten, który wskutek nagłego powiększenia się z końcem roku ub. doszedł do 116.268 ton wartości 42.860 tys. zł., co stanowi około 20% deficytu, jest anomalją, która jaknajrychlej powinna zniknąć. Przywóz ze Stanów Zjednoczonych stanowi 12.4% całego przywozu.

Równie niepożądanym jest przywóz z Włoch, gdyż lwią jego część stanowią artykuły luksusowe, przede wszystkim owoce południowe i tytoni. Gdy cały import z Włoch, stanowiący 5% naszego przywozu, wynosił 74.532 tys. zł., to przywóz owoców południowych do Polski osiągnął 42.924 tys. zł. a tytoniu 27.953 tys. zł., co w sumie daje 70.877. Kwota ta stanowi ca 33% przywozu.

Następnie jako importerów do Polski widzimy Szwajcarię, Francję i Belgię.

Szwajcarię, głównie dzięki eksportowi sera, importowała do Polski za 23.045 tys. zł., wywozła tylko 24.4% importu, bo 5.624 tys. zł. Francja, kraj, na stosunkach handlowych z którym bardzo nam winno zależeć, posiada wobec nas również bilans aktywny. Przywóz z Francji, jakkolwiek procentowo do ogółu, nie zmieniony, zwiększył się jednak w porównaniu z r. 1922 dwukrotnie, osiągając 72.639 tys. zł.; wywóz nasz do Francji wykazuje wzrost przeszło czterokrotny i wynosił 52.869 tys. zł. Wywóz do Francji wynosił zatem 72.8% przywozu podobny, bo 74.3% stosunek zachodzi i u Belgii.

Krajami, które są w stosunku do nas odbiorcami, to przede wszystkim Anglia, importująca z Polski za 133.035 tys. zł., co stanowi 120.6% jej eksportu do Polski; wywóz do Anglii, na który składa się w pierwszym rzędzie drzewo, wzrósł w roku ub. bardzo znacznie osiągając 498.2% w porównaniu z rokiem 1922, i 10.5% naszego całego wywozu, gdy w r. 1922 wynosił tylko 4.1%.

Nie byłoby złem, gdyby część naszego przywozu zamiast pochodzić z Niemiec, pochodziła z Anglii. O Czechosłowacji, która po Niemczech, Austrii i Anglii najwięcej od nas importowała, mówiliśmy już powyżej. Następnie Rumunia z 78.614 tys. zł. wywozu i 20.619 tys. zł. przywozu do Polski, co stanowi 6.2% względnie 1.4%; należy zauważyć, że eksport do Rumunii zmalał bardzo znacznie, bo w r. 1923 wynosił 136.067 tys. zł., co wynosiło 2.300% ówczesnego przywozu.

W stosunku do r. 1922 przywóz z Rumunii podniósł się o 591.5%, gdy wywóz wynosił w r. 1923, — 188.2%, a 108.7% tylko w r. ub.

Dalszym importerem jest Holandia, której handel wzrósł również od roku 1922 bardzo znacznie, bo wynosi 568.0 procent. Na wywóz do Holandii składa się głównie drzewo.

Nie wolno pominąć mi Rosji sowieckiej, stojącej dziś na szarym końcu, a której należy się w naszym handlu jedno z pierwszych miejsc.

Przywóz nasz z Rosji, wynoszący 4.932 tys. zł., czyli 0.3% ogółu, wzrósł nieco, bo na 172.7% od r. 1922, natomiast wywóz nasz do Rosji, w wysokości 11.418 tys. zł., czyli 0.9% ogółu, wynosił zaledwie 54.5% wywozu z r. 1922.

Dla lepszego uzmysłowienia podaję poniżej następującą tabelkę cyfr za r. 1924:

Kraj	w tys. zł.		Odsetek ogółu	
	Przywóz	Wywóz	Przyw.	Wyw.
Anglia	110.271	133.035	7.5	10.5
Austria	173.265	127.714	11.0	10.1
Belgia	29361	22190	2.0	1.7
Czechosł.	84684	99551	5.8	7.9
Dania	14301	20365	1.0	1.6
Francja	72639	52869	4.9	4.2
Holandja	24771	39673	1.7	3.1
Łotwa	6794	26271	0.5	2.1
Niemcy	506.269	536.128	34.3	42.4
Rosja	4932	11418	0.3	0.9
Rumunia	206.9	78614	1.4	6.2
Szwajc.	23.45	5624	1.6	0.4
Szwecja	12344	13313	0.8	1.0
Węgry	13970	23637	1.0	1.9
Włochy	74532	6679	5.0	5.0
Inne kr.	121.812	61650	8.2	8.2
Ogółem	1,478,558	1,265,873	100.0	100.0

Przywóz i wywóz pod względem rodzaju towarów omówimy na tem miejscu osobno.

A. Z.

„PEZET”.

Powszechne Zakłady budowlane S. A.

Wczoraj w południe odbyło się do-roczne walne zgromadzenie akcjonariuszów „Pezetu”, przy licznych udziałach uczestników. Zgromadzenie zajął prezes Rady Nadzorczej dr. Leonard Stahl, poczem dyr. Arnold Kolischer przedstawił sprawozdanie dyrekcji za r. 1924.

Z koleji dyr. Maczyński złożył sprawozdanie komisji rewizyjnej, poczem sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, udzielono Radzie Nadzorczej, Dyrekcji i Komitetowi wykonawczemu absolutorium z czynności i rachunków i wyrażono dyrekcji i personalowi uznanie za działalność w r. sprawozdawczym. Po przedstawieniu przez prof. Nadolskiego bilansu otwarcia w złotych uchwalono bilans zamknięcia za rok 1924, wykazujący 40.557 zł. 25 gr. zysku oraz uchwalono wypłacić tytułem dywidendy po 2 i pół grosza od każdej akcji opiewającej na 500 Mp.

Następnie uchwalono bilans otwarcia w złotych, wykazujący kapitał własny Spółki w kwocie 1,366.750 zł. 12 gr., który rozdzielono na kapitał akcyjny w wysokości 750.000 zł. oraz na kapitał rezerwowy wynoszący 616.750 zł. 12 gr.

Postanowiono dalej wymienić obecnych 100 akcji opiewających każda na 500 Np. na 3 nowe akcje o nominalne 25 zł. W ten sposób dywidenda uchwalona 2 i pół grosza od każdej starej akcji a wynosząca 83.33 grosza za 1 nową akcję stanowi 3.33% od nowego kapitału zakładowego. Gdy VII. emisja, na którą skutecznie przedpłacone, z powodu okresu przewalutowania spółek nie doszła do skutku, postanowiono powiększyć kapitał zakładowy o 50.000 zł. czyli do 800.000 zł. przez wydanie 2.000 akcji nowej emisji po 25 zł. każda. Akcje te będą wydawane tylko na podstawie prawa poboru a to na 15 akcji po 25 zł. 1 nowa akcja za zapłatą odpowiedniej ceny emisyjnej. Przy subskrypcji tej emisji będą uwzględnione przedpłaty złożone przez akcjonariuszy na VII. emisję z doliczeniem oprocentowania w wysokości 40% w stosunku rocznym.

Ze sprawozdania „Pezetu” wynika, że „Pezet” prowadzi 7 cegielni a to we Lwowie przy ul. Zaścianek, w Zamarynowie, w Sichowie koło Lwowa, w Stanisławowie pod firmą Za-

łady Ceramiczne, w Zasławiu koło Zagorza oraz cegielnię maszynową i dachówczarnię w Gródku Jagiellońskim i w Stróżach pod firmą Parowa Fabryka dachówek i cegły w Stróżach. Oprócz tego posiada „Pezet” 50% udziałów w Cegielni Udziałowej „Pezet” Urman i Ska w Stanisławowie.

„Pezet” ma własny wapiennik w Niżniowie i kamieniołom w Jaremczu-Jamnej, gdzie rozparcelował obszar 12-morgowy i wybudował wille. Między innymi także wielkie schronisko dla urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego i 1 wille dla Emerytalnego funduszu Zakładu Ubezpieczenia od wypadków itd.

Dalej posiada spółka małą stolarnię w rzeczywistości przy ul. Zielonej 76 zakupionej w ostatnim roku, w której jak też i w 2 magazynach na dworcach przechowuje materiały budowlane.

„Pezet” nabył większość udziałów w spółce Tartak Parowy w Szymbarku i z tego tytułu dysponuje tam własnym materiałem drzewnym.

W ubiegłym roku były wszystkie zakłady w ruchu a również dział budowlany był czynny.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, że wpłaty akcjonariuszy we wszystkich emisjach nawet w porównaniu do kwoty przez Inż. Jaskólskiego w broszurce wykazanej t. j. 789.790 zł. nie zostały uszczuplone przeciwnie przez ostrożną i oszczędną gospodarkę znacznie się powiększyły.

W skład dyrekcji w roku sprawozdawczym wchodził inżynier Arnold Kolischer przewodniczący, dyrektorem: Zbigniew Orzechowski i Ludwik Dunin.

Nowy skład Rady Nadzorczej jest następujący: Przewodniczący dr. Leonard Stahl, członkowie dr. Teodor Bałaban, dr. Bogusław Longchamps, Profesor Politechniki inż. dr. Otto Nadolski, dyr. Juliusz Reiner, dr. Władysław Stesłowicz, Wit Sulimski, dyr. Józef Maczyński, Andrzej Ks. Lubomirski.

Z ustnego sprawozdania dowiedzieliśmy się, że Spółka w roku sprawozdawczym na cele społeczne wydała 5.614 zł. Dyrekcja Spółki otrzymała obecnie upoważnienie do dalszych świadczeń w roku 1925 w miarę zasobów kasowych.

Wiadomości gospodarcze.

Kalendarzyk Walnych Zgromadzeń Spółek Akcyjnych.

10 kwietnia:

Fabryka maszyn i Odlewnia „Bcia Biskupscy” w Kolomyi — we Lwowie. Zakłady hutnicze w Poznaniu.

18. kwietnia:

Handl. Przem. Zakł. Zbożowe Michałów w Warszawie.

20. kwietnia:

S. W. Niemojowski, Fabryka Papieru i WYROBÓW z papieru w Białsku.

22 kwietnia:

Spółka Akcyjna Eksploatacji Soli Potasowych.

25. kwietnia:

Bk. Zjednoczonych Ziem Polskich w Warszawie.

Azot S. A. w Jaworznie—Krakowie.

Bank Dyskontowy Warszawski w Warszawie.

NA SPŁATY
poleca P. T. Oficerom, Adwokatom,
Inżynierom, Urzędnikom itp.
Obuwie wszelkiego rodzaju
„MIKADO”
2907n AK DEMICKA 20.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

Lwów, 8 kwietnia 1925.

W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar amerykański	Zł.	518—518.50
Nowy Jork		
1 Funt szterling		24.86—24.87
100 Franków belgijskich		26.90—26.93
100 francuskich		100.60
100 szwajcarskich		15.46.5
100 Florenów holenderskich		
100 Koron czesko-słowackich		73.17.5
100 Koron d.ńskich		123.68
100 Szylingów austriackich		21.36
100 Marek niemieckich		
100 Lei rumuńskich		
100 Lirów włoskich		
100 Dynarów jugosłowiańskich		

Dolar ef. w wolnym obrocie: 518 1/4.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 kwietnia. (PAT)

Belgia	26.26	26.32	26.20
Belgrad	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	207.55	208.05	207.05
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	2485.5	24.93	24.80
Nowy Jork	518.5	520	517
Paryż	26.82.5	26.89	26.05
Praga	15.46.5	15.50	15.43
Szwajcaria	100.35	100.60	100.10
Wiedeń	73.18	73.36	73.00
Włochy	21.39	21.44	21.34

(Pierwsze cyfry oznaczają transakcje, — drugie sprzedaż — trzecie: kupno).

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 8 kwietnia. (zamknięcie) (PAT)

Paryż	26.60	Kopenhaga	95.25
Londyn	24.77.5	Sofia	3.77.5
Nowy Jork	517.7	Praga	18.33.7
Belgia	26.15	Warszawa	100. —
Włochy	21.22	Budapeszt	0.72
Hiszpania	73.55	Białogrod	8.35
Holandia	206.80	Ateń	8.75
Berlin	123.3	Konstantynopol	2.70
Wiedeń	72.90	Bukareszt	2.45
Sztokholm	139.50	Heisingfors	13.10
Oslo	82.85	Buenos Aires	195

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 8 kwietnia. (PAT)

Nowy Jork	4.78.33	Holandia	1198.25
Francja	930.950	Dania	26.02.50
Belgia	95.02.50	Niemcy	20.09.50
Włochy	11.68	Austria	33.97.50
Szwajcaria	24.76.50	Praga	161.33

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 8 kwietnia. (PAT)

Londyn	9310. —	Szwajcaria	370.15
Nowy Jork	1946. —	Holandia	777
Belgia	9315. —	Szwecja	524
Włochy	7970. —	Rumunia	915. —

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papier procentowy.

8 pr. Państwowa Pożyczka złotowa	80.00	7 IV.	81.00
4 pr. Pożyczka Dolarowa	60.00		
10 pr. Pożyczka Kolejowa	89.00		89.00
6 pr. Pożyczka Konwersyjna	50.00		50.00

Akcie.

Bank Dyskontowy Warszawski	7.10	7.15
Bank Handlowy Warszawski	7.00	7.00
Bank dla Handlu i Przemysłu	1.00	1.00
Polski Bank Handlowy	—	—
Polski Bank Przemysłowy	—	0.33
Bank Zachodni	2.05	2.00
Bank Zjednoczonych Ziemi Polskich	—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	10.25	10.00
Kijowski	—	—
Polski	—	—
Spies	2.15	2.13
Zgierz	1.00	—
Elektr. Z. Dabr.	0.70	0.69
Elektrownia	2.70	2.45
Brown Boveri	—	—
Sita i Światło	—	0.41
Chodorów	4.30	4.25
Czersk	0.55	—
Częstocice	2.15	2.10
Gustawice	—	—
Michałów	0.42	—
Warszawskie Tow. Fabr. Cukru	3.50	3.20
Firley	0.54	0.53
Kazy	0.27	—
Wysoka	3.45	3.40
Warszawskie Tow. Kopalni Węgla	3.05	2.70
Drzewny Przemysł Handlowy	—	—
Polska Nafta	0.50	—
Bracia Nobel	2.32	2.25
Cegielski	0.57	0.58
Filtzer Gamper	4.20	—
Lilpop	0.95	0.90
Modrzejów	4.85	4.75
Norblin	1.02	1.03
Parowoz	7.10	6.95
Parowoz	0.67	0.67
Pocisk	—	1.30
Rohn Zieliński	0.54	—
Rudzi	1.94	1.90
Starachowice	2.74	2.65
Urus	1.85	1.82
Zieleniewski	11.30	11.50
Konopie	19.00	18.00
Zawarcie	11.10	11.40
Zyrdardów	1.75	1.66
Borkowski	—	3.50
Syndykat rolniczy	6.15	6.00
Haberbusch	—	—
Spirytus	0.27	0.27
W. T. i Zegl.	—	—
Cmielów	—	—
Sole potasowe	—	—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 8 IV

Ziemski Bank Kredytowy	0.16	0.17
Polski Bank Przemysłowy	0.33	—
Pokred	—	—
Bank Małopolski	0.30	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—	—
Tohan	—	0.26
Pharma	—	—
Cmielów	—	—
Zieleniewski	11.40	11.20
Cegielski	—	0.55
Zegluga	—	—
Trzebinia Żelazo	0.54	—
Górka	—	16.75
Siersza górnicza	—	3.80
Polska Nafta	—	—
Strug	—	—
Tepege	—	1.10
Krakus	0.65	0.74
Chodorów	4.20	—
Chybie	5.00	5.15
Niemojowski	0.58	—
Piascki	—	1.65
Pocisk	—	—
Parowoz	—	0.66
Azot	0.28	—

tendencja słaba.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 8 kwietnia. (PAT.)

Skoda	194.1	Bank Małopolski	4050
Zieleniewski	—	Bank Hipoteczny	7500
Fanto	194	Nafta	140
Karpaty	116	Mrażnica	35.5
Galicja	—	Tepege	16
Schodnica	162	Browary	115
Siersza	4800	Rakzawa	—

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 8 kwietnia. (Tel. wł.)

B. Przemysłowców 7.75, B. Spółek zarobkowych 10, B. handlowy poznański 3.80, Centrala rolników 0.80, Dr. May 31, Młyn Ziemiański 20, Wytwórnia chemiczna 0.40.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICZNE.

Warszawa, 8 kwietnia. (Tel. wł.)

Londyn 24.80—24.95, Nowy Jork 19.25, Zurych 100, Praga 652 i siedm ósmych, Wiedeń czeki 13620—13670, banknoty 13650—13660, Berlin 80.55—80.95, Gdańsk 100.99—101.51.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 8 kwietnia. (Tel. wł.)

Londyn 4.78 i pół, Paryż 5.16, Bruksela 5.05 i pół, Rzym 4.10 i trzy czwarte, Madryt 14.24 i pół, Berno 19.32 i pół, Amsterdam 39.94, Praga 2.96 i pół, Berlin 23.80, Wiedeń 0014.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 8 kwietnia.

Dolar efektywny w wolnych obrotach niezmienniony w kursie zł. 518 1/4. — Na giełdzie walutowo-dewizowej ruch słaby. Popyt za Londynem po kursach 24.86—24.87. Zurych, w ślad za zwykłą franka szwajcarskiego na giełdach światowych, osiągnął kurs zł. 100.60 za 100 fr. Z innych dewiz notowano: Nowy Jork 5.18 (przekaz), 5.1860 (czeki), Paryż 26.90—26.93, Praga 15.46 1/4, Wiedeń 73.17 1/4. Z dewiz rzadszych sporadyczne transakcje w Berlinie 123.68 i Mediolanie 21.34—21.36.

Na giełdzie akcyjnej bezczynny nastrój przedświąteczny. Zainteresowanie minimalne, obroty małe, kursa słabe, tendencja zniżkowa.

Gazy wschodnie oddawano po kursie zł. 10.55 przy bardzo małych obrotach. Gazy zachodnie bez obrotów. Jaworzno notowało 25-tki 13.05, drobne 13.70, a część na poziomie wczorajszych notowań. Z innych niekotowanych Len 30 gr., Lesienice 1.40, Olkusz 1.00, Radziwiłł 1.55—1.60 (pis.), 1.75 (ef.). Pozostałe bez obrotów.

Akcie bankowe niezmiennione w kursie: Hipoteczny 52—55 gr., Przemysłowy 32—33 gr., ZBK 15 1/2—16 gr., Rolniczy 30 gr. Papiery arbitrażowe w bardzo słabych o-

ZBOŻE.

Lwów, 8 kwietnia.

Giełda nielicznie odwiedzana, zastój w obrotach. — Zupełny brak owsa krajowego obita podaż przy silnym zainteresowaniu w owsie proveniencji niemieckiej. Tendencja utrzymana. — Usposobienie spokojne.

Z powodu Świąt Wielkanocnych, następne zebranie giełdowe we wtorek, dnia 14 kwietnia br.

UMOWA POLSKO - DUŃSKA W SPRAWIE KOMUNIKACJI.

Warszawa, 8 kwietnia. (AW.)

Urząd dowo donoszą, że w Kopenhadze podpisano umowę polsko-duńską, dotyczącą uruchomienia regularnej komunikacji lotniczej między Warszawą a Kopenhagą przez Gdańsk, Puck i Malmö. Ogólna administracja linii będzie należała do Polski. Ruch odbywać się będzie na dużych hydroplanach. Do umowy tej przyłączyć się ma również i Szwecja.

brotach przy kursach zniżkowych: Browary 8.35, Siersza górnicza 3.90, Zieleniewski 11.25. Akcje cukrownicze również zniżkowe: Chodorów 4.20—4.25, Chybie 4.90—5.00. Cegielski notowany 27 złotych. Gazoline kupowano po kursach 1.80—1.90. — Z drobnych notowano Cmielów 49 gr., Gafota 36 gr., Parowoz 68 gr., Pezet 26 gr., Polska Nafta 48 gr. — Papiery państwowe, obligacje komunalne i listy zastawne bez obrotów.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica 38—40; żyto 32—33; jęczmień browarniany 31—33; jęczmień przemysłowy 26—27; owies niemiecki loco Lwów 33—34. Transakcje w akcjach: Bank Hipoteczny 0.52, 0.53, 0.55; Bank Przemysłowy 0.33, 0.32; ZBK 0.15 1/2, 0.16; Bank Rolniczy 0.30, Browary 8.35; Chodorów 4.15, 4.20, 4.25; Chybie 4.80, 4.85; Cegielski 27.00; Cmielów 0.49; Gafota 0.36; Gazolina 1.80, 1.85, 1.90; Parowoz 0.68; Pezet 0.26; Pol. Nafta 0.48; Siersza górnicza 3.90; Zieleniewski 11.25.

Transakcje w akcjach niekotowanych: Gazy wschodnie 10.60, 10.55; Jaworzno (25) 13.05, drobne 13.70; Len 0.30; Lesienice 1.40; Olkusz 1.00, 0.99; Radziwiłł nieefektywny 1.55, 1.60, efekt. 1.75.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy		Wartość nominalna		Akcje kotowane	T r a n s a k c j e		
	w mil. Mkp.	w tys. złotych	Mkp.	Zł.		8 kwietnia	7 kwietnia	6 kwietnia
—	1.050	—	280	—	Bank Hipoteczny	0 62—0 55	0 53—0 54	0 53—0 55
—	600	—	1.000	—	Polski Bank Handl.	—	—	—
—	1.000	—	280	—	Bank Małopolski	—	—	—
—	500	—	280	—	Bank powsz. kred.	—	0 07	0 07
—	2.800	—	230	—	Bank Przemysłow.	0 32—0 33	0 31—0 31½	0 30—0 33
—	2.860	3 000	280	—	Bank Ziem. kred.	0 15½—0 16	0 15—0 16½	—
0 60	1.000	20 080	1.000	20	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—
1 00	400	—	5 0	—	Browary	8 35	8 45—8 75	8 75
0 25	1.000	6 250	1.000	—	Chodorów	4 15—4 25	4 20—4 25	4 25—4 30
0 50	450	3 000	1.000	—	Chybie	4 80—4 85	4 90—5 00	—
—	—	6 600	1.000	50	Cegielski	27 00	28 00	—
—	900	900	1.000	—	Cmielów	0 49	0 49—0 51	—
—	1.000	—	500	—	Lokomotywy	0 36	0 40	—
—	35	—	140	—	Gafota	—	—	0 35—0 36
—	750	1 500	1.000	—	Gazolina	1 80—1 90	1 80—1 90	1 85—1 90
—	—	—	140	—	Górka	—	—	—
—	—	—	140	—	Karpalit	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Niemojowski	—	—	0 60—0 62
—	—	—	500	—	Nitrat* Zakł. ch.	—	—	—
—	650	2 625	1.000	—	Oikos	—	2 05—2 10	2 00—2 10
0 04	2 500	—	500	—	Parowozy	0 68	0 68	0 67—0 69
—	500	—	500	—	Pezet	0 26	0 26	0 27
—	—	—	1.000	—	Pocisk	—	—	—
—	500	500	500	—	Polska nafta	0 48	0 50	—
—	—	—	10 000	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—
—	—	—	500	—	Rakzawa	—	—	2 00
—	—	—	140	—	Siersza gór.	3 90	3 85	3 80
0 20	600	—	700	—	Tepege	—	—	—
—	600	—	1.000	—	Tespy	—	5 55	5 60—5 65
2 00	—	7 500	1.000	100	Zieleniewski	11 25	—	11 30
—	528½	—	140	—	Tohan	—	—	—
—	300	—	1.000	—	Tehate	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Hurtownia kol. S.A.	—	—	—
Akcje niekotowane								
—	1.000	—	10 000	—	Arma	—	—	—
—	112	—	140	—	Azot	—	0 29	0 28
—	500	—	1.000	—	Brugger	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Elektr. osan	—	—	—
—	—	—	1 000	—	Foresta	—	—	1 30
—	—	—	1.000	—	Gazy Wschodnie	10 55—10 60	10 80	10 85
—	500	—	1.000	—	Gazy Zach. dnie	—	2 50—2 60	2 65
—	1.000	500	1.000	—	G zociagi	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 100)	13 05	13 40	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 25)	13 70	13 00—13 05	13 05—13 20
—	400	—	5 0	—	Jaworzno (drobne)	—	13 75	—
—	600	—	500	—	Len	—	—	—
0 10	—	—	1.000	—	Lesienice	1 40	1 40	—
—	—	—	1 000	—	Machiejd	—	—	—
—	2 340	—	1 000	—	Nobel	—	—	—
—	1 008	—	1.000	—	Olkusz	0 99—1 00	1 00	1 00
—	44	5 500	4 000	—	P. zeworsk. okaz.	—	—	—
—	44	5 500	4 000	—	Przeworsk. imien.	—	220 00	—
—	49	—	200	—	Radziwiłł	1 55—1 75	1 50—1 75	—
—	50	—	1 000	—	Rucker	—	—	—
—	35	—	1 000	—	Schön	—	—	—
—	—	—	280	—	Szkoło w Krośnie	—	—	—
—	15 000	—	1.000	—	Węglówki	—	—	—



Gramofony domowe
urządza głośnej marki

GRAMOFON

"HIS MASTERS VOICE"
„Głos swego Pana“

Gramofon ten najnowszej konstrukcji (system Radio z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców za najlepszy. — Wzorowa reprodukcja bez szmerów.

Przynosi wszystkim:

Podniecie do życia towarzyskiego
Wyjemienie pobytu w domu
Urozniczenie życia rodzinnego

Mozność zabawienia się i — — — — —
Zamiłowanie muzyki
Przegląd nowoczesnej muzyki 1931

The Gramophone Co.
Limited, London

General. reprezentant na Polskę

Józef Weksler

KRAKÓW, Florjańska L. 25

LWÓW, ul. Sobieskiego 2.



NIEZAWODNYM ŚRODKIEM przeciw NERWOBOLOM, REUMATYZMOWI, ISZIAS i tym podobnym dolegliwościom jest od szeregu lat znane nacieranie pod nazwą: „ICHTIOMENTOL“

„ICHTIOMENTOL“ sporządzony na podstawie najnowszych zdobyczy naukowych, działa często kroć w tych wypadkach, w których inne tego rodzaju środki zawiodły. — Liczne codziennie wpływające podziękowania świadczą najwymowniej o znakomitem działaniu tego wytworu. **Skład wysyłkowy.** Laboratorium apteki Szy-
mura Edelmanna w Samborze
Hurtownie oddają: „ZORIA“ Składnica apteczna, Kraków. — Oddział hurtowni apteki K. WISZNIEWSKIEGO Kraków. — „OZON“ Hurtownia ma-
gueria hurtownia, Lwów. — „FARMACJA“ Spółka wytwórczo-handlowa, Lwów. — PIOTR MIKOŁASCH I SPÓŁKA, Dro-
gueria hurtownia, Lwów. — „CHEMIKON“, Drogueria hurtownia, Tarnopol. — „BRACH“, Drogueria hurtownia Tarnów.

Składy w aptekach w Małopolsce.

W Krakowie apteka WP.:

Mikuckiego, Rynek 22.
Masłowskiego, Mały Rynek
Wiszniewskiego, Florjańska
Pod Białym Orłem, Rynek 45.
Redera, Karmelicka 23.
Oświęcimskiego, Grodzka 22.
Grajewskiego, Szczepańska 1.
Jakóbskiego, Rynek A-B.
Pankiewicz, Podgórze Rynek.

We Lwowie apteka WP.:

Askenazego, Żółkiewska 4.
Dra Beisera, Legionów
Błazińskiego, Łyczakowska 57.
Dewiche, o, Słowańskiego
Dobrzańskiego, Akademicka 2.
Ehrbara, Łyczakowska
Ettingera, Gęsia 1.
Haya, Kazimierzowska
Mikołascha (Krzyżanowskiego) Kopernika
Łazowskiego, Gródecka 81.
Dra Piłowskiego, Akademicka 28.
Pinelesa, Rynek 18.
Dra Poratyńskiego, pl. Bernardyński
Schelnbacha (Jezierskiego) Gródecka 3.
Sadowskiego, Halicza 19.
Dra Stenzla, Hetmańska
Terleckiego, Grodzickich, Rynek.

Zerygiewicza, Jagiellońska
Tennenbaum, Zielona
Dra Zarzyckiego, Żółkiewska
Biała apt. WP. Ganszera
Bochnia „ Szymonowicza
Brody „ Göttingera
Brody „ Kalieraj
Brody „ Kalmusa
Dolina „ Rota
Drohobycz „ Arzta
„ Safrina
„ Simona
„ Tobiaszka
„ Hodboda
Grybów „ Kucharskiego
Jarosław „ Wojciechowski
„ „ Stasiniewicz
Jasło „ Paździrka
Jaworzno „ Ringiera
„ Kunzego
Kalwaria zeb. „ Mieszkowskiego
Krosno „ Rybackiego
Krzyszowice „ Prokossa
Kopczyńce „ Sinkowskiego
Kulików „ Borkowskiego
Łańcut „ Grolla
„ Łaska „ Karasia
„ Łącko „ Bączkowskiego
Limanowa „ Pawlikowskiego
Mielec „ Skowrońskiego
Myslenice „

Nowy Sącz apt. WP.:

Nowy Targ
Ottynia
Pilzno
Przemyśl
Rzeszów
Rymanów
Sambor
Sanok
Sokal
Sołowiwa
Skole
Stanisławów

Jarosza
Gorzeckiego
Dąbrowskiego
Schiffra
Paderewskiego
Grottena
Wiesla
Szancera
Angermanna
Marschdorffera
Karpińskiego
Haladewicza
Lapankiewicz
Edelmanna
Kawskiego
Lebedowicza
Zussmana
Ehrlicha
Armatusa
Amirowicza
Macury
Schillera
Teodorowicza
Grotowskiego
Stoegera
Adlera
Niesiołowskiego
Reicha
Kozickiego
Krzyżanowskiego

Tarnopol apt. WP.:

Helmana
Krasuckiego
Szankowskiego
Brzękowskiego
Zawadzkiego
Kurrocka
Śląsk górny i Cieszyński:
Bielsko apteka WPP. Gutwinińskiego
„ Władarza
Cieszyń „ Bci Miłosierdzia
„ Dra Zaara
„ Raschki
Jaworze „ Boziowicza
Skoczów „ Olszaka
Strumień „ Gintla
Ustion „ Siwego
Król. Huta „ Estkowskiego

Wielkopolska:

Poznań — Czerwona apteka

Kongresówka:

Głusk apteka WPP. Bernatowicza
Izbica „ Goldhamera
Krasnik „ Czerwińskiego
„ Belskiego
Sawin „ Iwanowskiego
Biedów „ Amara
Działoszyce „ Budzińskiego
Ożarów „ Filička
Lęczyc „ Lewandowskiego
Przytyk „ Ruskiewiczowej

ALPAKA

NAKRYCIE STOŁOWE



ANTONI HALSKI

Lwów, Sobieskiego 3.

Telefon 604.

NA ŚWIĘTA! WINA NA ŚWIĘTA!

Węgierskie:

Hegelayer stary Zł. 6.00
Szamorodner stary „ 7.20
Bajacsonyer „ 4.80
Riesling „ 4.80
Leanyka „ 4.80
Erlauer czerwony „ 4.20
Szegszader czerwony „ 4.20

Austriackie:

Vöslauer Goldeck czerw. Zł. 5.40

Francuskie:

Graves superior Zł. 5.70
St. Croix du Mont „ 5.80
Haut Brzac „ 7.20
Haut Sauternes „ 7.80
St. Esteph czerwony „ 6.60
St. Julien „ 7.20
Chateau Lafite „ 8.40

Włoskie:

Marsaletto Zł. 5.40
Marsala „ 7.20
Moscato Passito „ 5.40

Hiszpańskie:

Malaga kuracyjna 11.40
Madeira „ 7.20
Port de vin „ 7.20

Cognac francuski orygin.:

Royer & Guillet Zł. 18.—
J. Hennessy & Comp. *** 23.—
„ V. O. „ 25.—
J. Prunier & COMP. 18.—
za flaszkę 0.7 lt.

WÓDKI i LIKIERY pierwszorzędných fabryk

poleca

HANDEL HERBATY, KAWY i WINA

Edmunda Riedla

we Lwowie, ul. Rutowskiego 3.

ŁOZKA MOSIĘŻNE I ŻELAZNE
z powodu dużej o zapasu sprzedaje detalicznie po cenach fa-
brycznych. Fabryka mebli żelaznych i mosiężnych. 2-2
Jan Wozaczyński pl. Bernardyński 15.

OFERUJEMY TANIO ZE SKŁADU NA
DOGODNYCH WARUNKACH PŁATNOŚCI

NOWE MASZyny DO OBRÓBKI METALI

PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK ZAGRANICZNYCH A MIANOWICIE:

1 automatyczną gryzarkę do frezowa-
nia kół systemem walcowym do śred-
nicy kół 600 m/m
1 samoczyn. poziomą gryzarkę 900x300 m/m
1 tokarnię o łożach przym. 180x1500 m/m
1 tokarnię o łożach przym. 175x1000 m/m
1 wiertarkę szybko-sprawną do 20 m/m
1 „ „ 32 m/m
1 „ „ 40 m/m
1 prasę ekscentr. o ciśnieniu 23.000 kg.

MASZyny DO OBRÓBKI DRZEWA

1 uniwers. cyrkularkę z gryzarką i wiertarką
1 cyrkularkę 500 m/m z wiertarką
1 pilę wahadłową 500 m/m
1 cyrkularkę ze stołem przesuwalnym
o średnicy pily 200 m/m
1 uniw. automatyczną ostrzałkę do pił tra-
kowych, taśmowych i cyrkulari. A XV.
1 uniw. automatyczną ostrzałkę do pił ta-
śmowych i cyrkularnych A VIII
1 kombinowaną ostrzałkę do cyrkulari
i noży do strugawek. 3086

Mamy duży wybór na składzie wszystkich narzędzi.

A. M. KIERSKI Ska z o. odp.

WE LWOWIE, — ULICA KOPERNIKA L. 4.

RADJO - APARATY

na odbiór ogólnie europejski, Typ. PZR. po zł. 90. Wzmocniacze dwulampkowe
po zł. 75. transformatory niskiej częstotliwości wszystkich przekładni 850
rozgałęźniki i inne części do radiofonii wyrabia: Wytwórnia Radiotechniczna

„WARRADJO“ Lwów, Janowska 37
2964 Tel. 30-33.

W NADLEŚNICTWIE W DOBROHOSTACH

3075

(ostatnia poczta Stebnik ad Drohobycz)

odbędzie się dnia 28-go kwietnia 1925 r.

Rozprawa ofertowa

na sprzedaż drzewa użytkowego na pniu:

dębowego w ilości około 3.460 m³
jesionowego w ilości około 170 m³
jodłowego w ilości około 2.460 m³
czarnej olchy w ilości około 100 m³

Poręczne wynosi 5 proc. oferowanej ceny kupna. Bliż-
sze warunki do przejrzenia w Nadleśn. w Dobrohostowie.